Nr 118. **We Lwowie Niedziela dnia 24. Maja 1885.** **Rok XVIII.**

WYCHODZI CODZIENNIE.
Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego," ulica Jagiellońska liczba 14.
Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr.—półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr.— miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 mk. — kwartalnie 12 marek 5 sgr., do Francji, Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków, kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 10 cnt.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego," plac Marjacki liczba 6. i 7 w domu pana Kisielki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Richman et Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Baczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Listy z pieniądzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego." Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. po wiersza.

Komitety powiatowe ruskie w Brodach i Złoczowie zwołały zgromadzenia na dzień 26. b. m celem wysłuchania kandydatów. Pan Anatol Wachnianin otrzymał zaproszenie do stawienia się dnia 25. b m. w Lubaczowie, a później w Jarosławiu.

Komitety przedwyborcze z powiatów: mieleckiego, tarnobrzeskiego i ropczyckiego przedstawiły krak. Komitetowi centralnemu prawie jednomyślnie kandydaturę ks. kanonika Ludwika Ruczki, proboszcza w Kolbuszowej, na okręg wyborczy mniejszej własności.

Komitety przedwyborcze z powiatów tarnowskiego, pilzneńskiego i dąbrowskiego przedstawiły zgodnie większością głosów, a dąbrowski jednomyślnie, kandydaturę p. Ryszarda Zawadzkiego, prezesa Sądu w Tarnowie.

Komitety przedwyborcze z powiatów: nowosądeckiego, limanowskiego, nowotarskiego i grybowskiego przedstawiły zgodnie i prawie jednomyślnie kandydaturę p. Leona Jarosza, prezesa Sądu w Nowym Sączu.

Komitety przedwyborcze z powiatów: krakowskiego i chrzanowskiego przedstawiły: pierwszy wszystkiemi głosami mniej jednym, drugi jednomyślnie, kandydaturę hr. Antoniego Wodzickiego.

Komitet przedwyborczy z powiatu brzeskiego uchwalił 12. maja jednomyślnie kandydaturę hr. Jana Stadnickiego na okręg wyborczy mniejszej własności brzesko-bocheńskiej; zaś Komitet przedwyborczy z powiatu bocheńskiego jeszcze żadnego sprawozdania z przedstawieniem kandydata do tej chwili Komitetowi centralnemu nie nadesłał.

Komitety przedwyborcze z powiatów myślenickiego i wadowickiego oświadczyły się za kandydaturą p. Józefa Popowskiego.

Komitet krośnieński postawił kandydaturę p. Józefa Jasińskiego, dotychczasowego posła z tegoż okręgu wyborczego.

Komitety z powiatów rzeszowskiego i kolbuszowskiego, postawiły kandydaturę hr. Zdzisława Tyszkiewicza na okręg wyborczy mniejszej własności rzeszowsko kolbuszowski; w skutek tego drugi kandydat p. Michniewicz, sędzia w Bieczu, zawiadomił komitety powiatowe, że kandydaturę swoją cofnął. Jedynie z powiatów tarnowskiego i niżańskiego nie nadeszło dotychczas żadne sprawozdanie o kandydacie na ten okręg mniejszej własności. Krakowski Komitet centralny przedwyborczy na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu ma rozstrzygnąć i zatwierdzić kandydatury przedstawione przez Komitety powiatowe.

Wybór dra Stanisława Madeyskiego z wielkiej własności okręgu Rzeszów-Kolbuszowa Nisko-Łańcut-Tarnobrzeg-Ropczyce, jest już stanowczo zapewniony, tak, że odpada już stawianie kandydatury tej w innych okręgach wyborczych.

Wczoraj odbyło się w Krakowie zebranie delegatów Komitetów przedwyborczych małej własności z powiatów: krakowskiego, wielickiego i chrzanowskiego. Stawiano kandydatury ks. prof. Chotkowskiego, Antoniego hr. Wodzickiego i kilka innych. Po ożywionej dyskusji zgromadzeni postanowili zwrócić się do swych powiatów i zasięgnąwszy opinji na miejscu, zebrać się powtórnie w Krakowie dla powzięcia ostatecznej decyzji.

Deputacja złożona z prezesa Rady powiatowej wielickiej Henryka bar. Konopki, burmistrza miasta Podgórza p. Nowackiego i kilku wybitniejszych wyborców z powiatów okolicznych udała się wczoraj do dr. Weigla z zaproszeniem do kandydowania z mniejszej własności powiatów: Kraków - Chrzanów - Wieliczka - Skawina. Dr. Weigel podziękował deputacji za zaszczytne wezwanie, lecz oświadczył, że gdyby się o mandat poselski ubiegał, to tylko z tego okręgu wyborczego, który go dawniej wybierał.

O kandydaturze hr. Ant. Wodzickiego pisze *Reforma*: Zdziwienie ogólne, prawie rzecby można zgorszenie, wywołuje kandydatura p. Antoniego hr. Wodzickiego z małej posiadłości powiatów: Kraków, Wieliczka, Chrzanów. Jest to jedna z tych kandydatur, które niedawno w artykule wstępnym nazwaliśmy „beznazwiskowemi" — o których nie wiadomo, zkąd i na co się wzięły, jaki ich cel, jakie uzasadnienie. Rzecz dziwna, że stronnictwo, które takie dytyramby wywodzi na cześć zasług przywodców — oczywiście swoich — zapomina zupełnie o tem, że poselstwo powinno się przecież zdobywać jakąś pracą publiczną, jakąś zasługą, jakimś dowodem uzdolnienia, a gdzie tego wszystkiego nie ma, tam naturalnie obudzić się musi podejrzenie, iż chodzi tylko o jedną maszynkę do głosowania więcej. Czyżby tak światły lud, jaki jest w okolicach Krakowa, nie znalazł innego kandydata?

P. Pławicki, który po przyjęciu w Nowotarskiem kandydatury prezydenta Jarosza swoją cofnął — nie ustaje mimo to w zabiegach, ażeby go wybrano. Sądzimy, pisze *Reforma*, że źle czyni. Albo tego było nie zrzekać się i do walki otwartej stanąć z odsłoniętą przyłbicą, — albo zrzekłszy się, trzeba szczerze w myśl tego postępować. Walki nie brałbyśmy za złe — nieszczere zrzeczenie się wydaje się nam co najmniej niewłaściwe. Spodziewamy się, że p. Pławicki namyśli się jeszcze, i zaprzestanie tej akcji, polecając zarazem swoim przyjaciołom, by jej zaniechali.

W Kołomyi wystąpił nowy kandydat w osobie hr. Waldberga z Jas. Założył on sobie tamże w „hotelu rosyjskim" własny Komitet i agituje. Prócz tego, że jest baronem odznacza się p. Waldberg tem, że urodzony w Galicji, trudnił się lichwą w Jasach a narzucając się z usługami rozmaitemi Rządowi austrjackiemu, otrzymał order żelaznej korony II. klasy. To wszystko jednak nie wystarcza, ażeby miał w w Kołomyi jakiekolwiek szanse wyboru.

Z Brodów piszą do nas pod d. 26. bm.: Prawybory w mniejszych posiadłościach tutejszego powiatu już skończone; w obec spóźnienia i braku dostatecznej agitacji ze strony Komitetu, ich rezultat dla nas nie mógł być bardzo pomyślnym, jakkolwiek można się było gorszego spodziewać. Między wybranymi znajdzie się 17. księży gr. k. po większej części zwolenników ks. Sirki.

Najsmutniej stoją rzeczy w Izbie handlowej wprawdzie p. Natan Kallir może nawet w tej chwili jeszcze nie ma zapewnionego wyboru, ale [illegible] w kancelarji Izby przyszło nawet do pewnej kolizji. P. Alfred Hausner wprawdzie wybrany prezydentem, ale wybór jego jeszcze nie zatwierdzony, a p. Natan Kallir [illegible] w biurze, chciał wszystkie akta, dotyczące wyborów, ściągnąć do siebie, utrzymując że jak długo nowe wybory nie zatwierdzone, tak długo on ma jeszcze prawo urzędować. W rzeczy samej trochę na tem i prawdy, ale z drugiej strony p. Kallir powinien wiedzieć, że gdy on chory to wtedy wiceprezydent, to jest właśnie p. Alfred Hausner w biórze go zastępuje, a dla prywatnych celów p. Kallira nie przenosi się biura Izby handlowej z miasta po za rogatkę do Folwarków Wielkich, gdzie p. Kallir przebywa.

Prócz p. Kallira zgłaszał swoją kandydaturę p. dr. Zygmunt Zins, adwokat z Wiednia, który jednak nie znalazłszy dostatecznego poparcia, przyszedł zdaje się do przekonania o wątpliwości szans swoich i na razie umilkł.

P. Rosenstock, o którego kandydaturze mówiono, jest niewybieralny, ponieważ nie ma jeszcze lat trzydziestu.

Trzecim widomym kandydatem o mandat z Izby handlowej, jest więc p. Leopold Reich. Sądzę, że co do jego kandydatury nie należy traktować rzecz lekkomyślnie na podstawie nurtujących po Brodach a nawet i szpaltach gazet lwowskich niepewnych wiadomości, ale Komitet centralny lwowski powinien jak najspieszniej postarać się o dokładne i wiarogodne wiadomości o osobie tego kandydata u Komitetu krakowskiego, gdzie p. Leopold Reich musi być co do swoich zasad i dążności, jakoteż wartości politycznej dokładnie znanym. Zarzut, że nie umie on dobrze po polsku, nie wydaje się nam stanowczym i pewnym, albowiem kandydaturę swoją zgłosił listem po polsku poprawnie napisanym i oświadczył, że w razie wyboru wstąpi do Koła polskiego; a kto dwadzieścia lat w Krakowie przebywa, i wybitne stanowisko w tamtejszym handlowym świecie zajmuje, o tym można przypuszczać, że nie odłączył się od innych kupców Izraelitów w Krakowie, którym prawie bez wyjątku braku patrjotyzmu zarzucić nie możemy.

Zresztą o ile wiemy, ma on jako przemysłowiec posiadać zdolności fachowe, zna potrzeby handlu i przemysłu krajowego, a poseł z Izby handlowej przedewszystkiem te potrzeby znać i w ich obronie stawać powinien. W szczególności jest on specjalistą co do taryf kolejowych i był nawet przez Ministerstwo zawezwanym do odnośnej ankiety, gdzie zajmował poważne a dla kraju naszego przychylne stanowisko.

Byłaby wszelka nadzieja, że jego kandydatura zwalczyłaby kandydaturę p. Kallira, tembardziej, że on jest izraelitą, a w obec tego, że miasto Brody jest przeważnie żydowskiem a kandydatem z miasta jest p. Sochor, który jest chrześcianinem, nawet przeciwni p. Kallirowi żydzi pragną widzieć mandat z Izby handlowej w ręku izraelity.

Z Przemyśla donoszą nam: Wczoraj po południu pod przewodnictwem p. Zygmunta Dembowskiego odbyło się w znacznym komplecie Zgromadzenie wyborców z kurji większej własności powiatów Jarosław i Przemyśl. Na wniosek p Władysława hr. Koziebrodzkiego wybrano komisję z trzech, która ma porozumiewać się z kandydatami i przedstawić odpowiednich na następnem przedwyborczem Zgromadzeniu. Do komisji tej wybrano ks. Adama Sapiehę, Zygmunta Dembowskiego i Wł. hr. Koziebrodzkiego. Z miejscowych zgłosił kandydaturę listownie z Wiednia hr. Stanisław Michałowski. Natępnie odbyło się posiedzenie poufne przy drzwiach zamkniętych.

Piszą do nas z Wiednia:

Wiadomość, którą *Dziennik* o Blochu podał, była zupełnie prawdziwą, nie posiadał on rzeczywiście prawa wyboru. Teraz dopiero, gdy wiadomość ta stała się publiczną, rzucił się na wszystkie strony, by go zdobyć dla siebie. Ofiarował się on gminie izraelickiej w Florisdorfie na czas przedwyborczy na bezpłatnego rabina, gdy ta jednakże propozycji tej nie przyjęła, objął odpowiedzialność za redakcję swojej *Oesterreichische Wochenschrift*, a jako redaktor odpowiedzialny uzyskał rzeczywiście prawo wyboru (w Leopoldstadzie), gdyż termin reklamacyjny dla Wiednia upływa dopiero z dniem dzisiejszym. Wiadomości tej zaczerpnąłem od sekretarza Magistratu tutejszego, p. Kronawettera, sądzę więc, że jest prawdziwą.

Roboty regulacyjne.

Zeszłoroczna powódź w skutek wylewu rzeki Dunajca uszkodziła w znacznej części roboty wykonane przez Wydział krajowy dla zabezpieczenia drogi krajowej Zakluczyn-Niedzica w Jazowsku Maszkowicach. Uszkodzenia te polecił już Wydział krajowy naprawić, ale okazało się, iż projektowane roboty nie doprowadzą w zupełności do zamierzonego celu, jeżeli rzeka Dunajec w miejscowości tej na przestrzeni dwóch kilometrów nie będzie uregulowaną.

Przełożenie drogi krajowej w Jazowsku, jak i roboty ochronne wykonane dawniej przez Wydział krajowy, miały na celu ułatwienie komunikacji do zdrojowisk Szczawnickich. Cel ten został osiągnięty, przełożona bowiem droga istnieje i znajduje się w dobrym stanie; potrzebna zaś regulacja rzeki Dunajca bardzo kosztowna ma na celu nietylko ochronę drogi krajowej, ale także utrzymanie spławności tratew, ochronę gruntów i zabudowań, które już dziś są zagrożone. W skutek tego do wykonania niecierpiących zwłoki robót ochronnych delegował Wydział krajowy na miejsce inżyniera Pintowskiego, a równocześnie odniósł się do Namiestnictwa z prośbą, aby do regulacji rzeki Dunajca pod Jazowskiem i Maszkowicami przyczyniło się subwencją z funduszów państwowych.

W odpowiedzi na żądanie Wydziału krajowego, odpowiedziało Namiestnictwo, że w zasadzie nie uchyla się od przyczynienia do kosztów ustalenia biegu rzeki Dunajca pod Jazowskiem i Maszkowicami w sposób, przez któryby oprócz zabezpieczenia gościńca krajowego uzyskano zarazem poprawę spławności. Miarę owego przyczynienia ustanowi Namiestnictwo dopiero wtedy, skoro Wydział krajowy wygotuje odnośny projekt i kosztorys. Równocześnie poleciło Namiestnictwo Starostwu' w Nowym Sączu, aby tamtejsze rządowe organa techniczne znosiły się bezpośrednio z inżynierem Pintowskim, celem wzajemnej wymiany zapatrywań i porozumienia się przy układaniu operatu regulacyjnego.

Sejmik relacyjny.

Kraków, 22. maja. Przeszło 100 wyborców zgromadziło się w sali radnej, by wysłuchać, jak się wyraził sam p. Stanisław Mieroszowski, ostatniego sprawozdania poselskiego. Zgromadzenie wybrało przewodniczącym posła dr. Ferdynanda Weigla, a sekretarzem dr. Leo.

Hr. Mieroszowski zaznaczył przedewszystkiem, że ustępuje nietylko dlatego, iż upłynął już czas, na który wybranym był do Rady państwa, ale także z tego powodu, iż uważa sam, że nadeszła już chwila, od której począwszy jest zmuszonym cofać się z życia publicznego. Wymienił on nadzieje, wśród jakich szedł do Rady państwa i wspomniał jak niepomyślne okoliczności nie pozwoliły jemu i innym posłom zebrać owoców swej pracy. Niefortunną było dla Koła polskiego ta okoliczność, iż ciągle zawierać musiało kompromisa z innemi klubami, co oczywiście bez konsesji jest niemożebnem, i że ci nasi przyjaciele polityczni stawali się częstokroć politycznymi nieprzyjaciołmi. Hr. Mieroszowski odnosi to szczególnie do klubu Lienbachera, którego wspomnienie zapisuje obok wspomnień o przyjaźni z *Neue freie Presse*.

Mowca utyskiwał, iż gdy podczas panowania lewicy sesje parlamentarne były za długie, za czasów rządów prawicy były one za krótkie. Następnie dał pogląd na prace dokonane w ostatnim perjodzie prawodawczym. Dłużej zajął się sprawą ceł zbożowych, które muszą przyjść w pomoc przeciw importowi zboża z Ameryki, Australji a nawet już z Indyj. Mowca przeszedł prawodawstwo przemysłowe, ustawę wojskową i budowniczą — dodając w końcu, iż na życzenie jednego z wyborców (radcy Magistratu Turnaua) objawione na takiemże zgromadzeniu w zeszłym roku, aby się starał o powiększenie sądownictwa w Galicji, aczkolwiek zadanie to przewyższało siły mowcy, to jednak prosił dr. Madeyskiego, by tej sprawy z oka nie spuszczał i że mu sam p. minister sprawiedliwości oświadczył, iż słuszne w tym względzie żądania kraju będą uwzględnione, skoro tylko poparte zostaną przez Sejm krajowy.

Hr. Mieroszowski zakończył słowami: Przysłowie mówi, że nieboszczyka ganić nie należy. Jako ustępujący proszę więc o pobłażliwość, zaręczając, że pracowałem szczerze i że zawsze miałem najlepsze chęci.

Radca miejski Chęciński wyraził posłowi imieniem rękodzielników nietylko Krakowa, ale całego kraju wdzięczność za popieranie spraw przemysłu i rękodzieł. Przewodniczący dr. Weigel wniósł wotum zupełnego zaufania z prośbą o ponowne przyjęcie mandatu.

Hr. Mieroszowski podziękował za zaufanie, oświadczył atoli kategorycznie, iż w żaden sposób mandatu przyjąć nie może.

Korespondencje.

Wiedeń, 21. maja.
(*Niepowodzenie lewicy. — P. Exner. — Brak kandydatów*).

(R.) Zjednoczonej lewicy nie wiedzie się z agitacją wyborczą. Obecnie nie ma już prawie zgromadzenia wyborczego, któreby się obeszło bez skandalu. Jeszcze jeden tylko p. E. Suess jest na Leopoldstadzie nieograniczonym władcą i w całości doprowadza do końca szumne zgromadzenia wyborcze, chociaż i jego wyborcy skarzyli się już raz prezydentowi policji, że im jacyś złośliwi agitatorowie mącą pokój codzienny. Zresztą każdy kandydat lewicy ma swego robaka, który go gryzie, a niektórzy mają ich po dwóch. Obóz przeciwny zorganizował sie tak silnie, że pomimo wszelkich ostrożności, pomimo ścisłej kontroli w rozdawaniu kart wstępu tylko stronnikom, pomimo wpuszczania tylko zaproszonych, żadne prawie zgromadzenie wyborcze nie dochodzi do skutku, każde kończy się skandalem i rozwiązaniem.

Wczoraj np. wystąpił prof. Exner z mową kandydacką na przedmieściu Döbling. U wejścia do sali postawiono kilku służby z surowym nakazem, ażeby wpuszczała tylko zaproszonych. I cóż się okazało? Pomiędzy zaproszonymi „zwolennikami" było tylu niezwolenników, że nie dali Exnerowi skończyć i zerwali zgromadzenie. Jest to fakt sam przez się ubolewania godny, jest bowiem dowodem wielkiej niedojrzałości politycznej w społeczeństwie wiedeńskiem. Ale nie należy zapominać nigdy, że do tego zdziczenia obyczajów doprowadziła lewica, stosując metodę brutalności do wszystkich swoich przeciwników. Teraz mszczą się oni na niej na każdym kroku.

Mowa p. Exnera nie wyszła po za granicę mniej więcej zwyczajnego frazesu. Nie obeszła się jednak bez tego, bez czego w obecnym ruchu wyborczym nie obchodzi się już prawie żadna mowa kandydacka stronników opozycji, tj. bez energicznej apelacji do poczucia narodowości. Pokazuje się, że i ludzie usposobienia umiarkowańszego nie mogą się uchronić od wpływów „ostrzejszego tonu", które tak silnie ogarnęły wszystkich Niemców w Czechach. Ale przecież było coś nowego w mowie p. Exnera, a nowość tę stanowi niesłyszana jeszcze nazwa stronnictwa, znanego dotychczas pod imieniem zjednoczonej lewicy. „Niemieckie, wolnomyślne stronnictwo państwowe" (*Deutsche freisinnige Staatspartei*), tak radby p. Exner nazwać opozycję, jak gdyby wszystkie inne stronnictwa nie stały na stanowisku państwowem i nie miały prawa nazywać się państwowemi. P. Exner marzy o połączeniu wszystkich sił niemieckich i dla tego stronnictwo jego ma się nazywać niemieckiem. Połączenie to ma nastąpić na gruncie zasad liberalnych, a więc stronnictwo powinno się nazywać liberalnem. Czuje jednak p. Exner, że biedny ten liberalizm został zanadto silnie zdyskredytowany przez tych, którzy się nim dotychczas zasłaniali i dla tego szuka innego wyrazu. Nie *liberal* ale *freisinnig* nazywać się będzie według niego stara partja w nowej odzieży. Dotąd jeszcze wszystko dobrze, ale to co następuje, to już cokolwiek na śmieszność zakrawa. Czy p. profesor rzeczywiście na serjo chce ochrzcić lewicę szumnem mieniem *Staatspartei?* Czy wierzy sam w to, co w tem słowie zamyka? Chce chyba wmówić w świat cały, że wszystkie odcienia stronnictwa autonomicznego pracują na zgubę państwa, a jedna lewica; zawierająca w swem łonie wiele żywiołów, które ukradkiem „zerkają poza granicę", że ona jedna pracuje dla całości i potęgi państwa. Albo to są

Kronika lwowska.

(*Le comité introuvable. Roznamiętnione Pokucie. Tromtadracja konserwatywna. Bloch skasowany z rabina i Bloch skasowany z arendarza. Jedźmy na wieś.*)

Przy dzisiejszej swojej uroczystości Duch Święty zastaje Galicję w stanie nie wielkiego wprawdzie oczekiwania ale wielkiej za to potrzeby jego przybycia. Przedewszystkiem byłoby rzeczą pożądaną, ażeby zechciał jasnością swoją natchnąć niektóre Komitety przedwyborcze, które im bliżej jest stanowcza akcja, tem mniej wiedzą co czynić. Ale większość konserwatywna nie pragnie wcale światłości z Nieba; wystarczają jej wskazówki *von Oben* i w tych jest dla niej „droga i prawda, i żywot". Duch święty jest osobą boską przez teologów najmniej objaśnioną, o indywidualności dla profanów nieco mglistej i niewyraźnej — nie można wiedzieć czy nie jest on owym „wiecznym rewolucjonistą", o którym wspomina † † † twórca wiersza „do autora psalmów przyszłości". O Ich Ekscelencjach pp. tajnych radcach i o pp. radcach dworu wiadomo natomiast, że natura ulepiła ich z gliny wprost antirewolucyjnej: nie ma więc obawy, ażeby nas zaprowadzili na jakie niebezpieczne manowce.

Był u mnie jeden delegat z prowincji, który w całem mieście szukał nadaremnie pewnego centralnego Komitetu i był w rozpaczy co począć, bo w jego okręgu pojawiło się dwóch kandydatów, z których każdy zaopatrzony jest w list rekomendacyjny od jednej i tej samej osoby wysokiego rodu i wysokiego stanowiska. Ponieważ po dokładnem przeszukaniu wszystkich zakątków pokazało się, że i w mojem pomieszkaniu pomieniony Komitet także się nie ukrywa, więc mój delegat odjechał, jak przybył, z kompletną konfuzją w głowie i w sercu. Później dowiedziałem się, że Komitetu nie było w domu, bo poszedł był — po rozum do głowy. Mówiono mi także, że już wrócił, ale, niestety! z niczem.

Przed dwoma tygodniami czytałem w najbardziej kwiecistym z naszych organów, że akcja wyborcza rozlała się „wartkim prądem" po kraju całym. Od tego czasu atoli słyszę same utyskiwania na zastój i apatję. Jedno tylko Pokucie wre życiem politycznem; Stanisławów, Kołomyja, Śniatyn, Tyśmienica i Buczacz stały się widowniami walk u nas już dawno nie widzianych. Spektaklowi temu dodaje pieprzyku akompaniament *Przeglądu* — muzyka, jakiej chyba jeszcze nie bywało w Galicji, gdzie już prawie wszystko bywało. *Przegląd* wynalazł między innemi nowiuteńką zupełnie teorję, że urzędnik „autonomiczny", n. p. referent statystyczny Magistratu albo Wydziału krajowego, jest „podwładnym" Delegacji, że jest ona jego *naczalstwem*, o którem mu żadnego zdania a zwłaszcza niekorzystnego wypowiadać nie wolno. Tymczasem przełożonym referenta statystycznego jest w pierwszej instancji prezydent miasta, a w drugiej Pan Bóg i oprócz tych dwóch władz, i oprócz pomyłek w laterowaniu cyfr, niczego on w świecie więcej obawiać się nie potrzebuje. Co do delegacji, a zwłaszcza co do takiej, której mandaty zgasły, taki malutki referent może się raczej uważać za przełożonego niż za podwładnego, jako wyborca bowiem przyczynia on się swoim głosem do odnowienia lub nieodnowienia mandatu. Tego jeszcze nikt na tym transwersalnym padole płaczu konstytucyjnego nie słyszał, ażeby godność poselska nadawała komu niejako najwyższą autonomiczną rangę urzędniczą, wyciskającą na wybranym tak niezmazane piętno jak n. p. sakrament kapłaństwa, i ażeby poseł co przestał być posłem, nie mógł podlegać krytyce ze strony urzędników niższych rangą. Dopiero lokajalna tromtadracja wytworzyć próbuje to prawidło i domaga się nie na żarty śledztwa dyscyplinarnego przeciw p. Zimmermannowi i przeciw dr. Rutowskiemu, wyrażając jak największe zdziwienie, iż urzędnik Wydziału krajowego śmie formułować program, który nie jest ani „uzupełnieniem," ani „aplikacją" programu JE. dr. Dunajewskiego. Tak daleko nie posunął się nigdy *Czas* w największym nawet ferworze: snać powietrze krakowskie pozwala „konserwatyzmowi" zakorzeniać się głęboko i wyrastać wysoko, ale strzeże go od komicznych wybujałości. Na gruncie lwowskim ponoś może i Stanisław hr. Tarnowski i p. Koźmian itd. zaczęliby po niejakim czasie przemawiać jak *uf, że* stał na straży godności narodowej. Wyjaśnialiby może swoim czytelnikom, że „nietylko funt pierza, ale i funt tłuszczu lżejszym jest od funta żelaza, że w Anglji poseł nie pokazuje się nigdy swoim wyborcom i że podczas chwilowego zachwiania się różowych zapatrywań giełdy, tytuły długu państwa spadają dla tego, iż „kontremina nie zwraca na nie uwagi." *) Umieszczaliby w swoim organie takie np. wiadomostki:

„Wczoraj obserwowaliśmy w ogrodzie miej-
„skim człowieka widocznie niezadowolonego. Nie-
„zadowolonego oczywiście z ojcowskich uczuć
„rządu, z heroicznych usiłowań naszej Delegacji.
„W minie jego poznaliśmy skutki wichrzeń szko-
„dliwej prasy. Człowiek ten powinien się wsty-
„dzić, a jeżeli się nie wstydzi chodzić po mieście
„z miną malkontenta, to od czegoż, pytamy, są
„areszta miejskie, od czego jest burmistrz i ko-
„misarjat targowy?"

Od zwykłych wynurzeń *Przeglądu* artykuł taki nie różniłby się wcale.

Podczas, gdy koledzy moi wykazali, że p. Józef Samuel Bloch nie jest ani doktorem, ani rabinem, ani wyborcą, ja oddawałem się dalszym poszukiwaniom genealogicznym co do rodziny Blochów, przyczem wpadł mi w ręce ciekawy dokument. Jest nim dekret lwowskiego sądu wojewódzkiego (który jak wiadomo wykonywał sądownictwo w sprawach żydowskich) z XV wieku, wydany w takiej sprawie: Kahał kołomyjski dzierżawił z dawien dawna prawo wyszynku na jurydyce starościńskiej. Otóż nowy starosta Janusz z Bestwiny Bloch wydzierżawił to prawo *infideli* Szmulowi Blochowi z Kułaczkowiec, który wyrugował dawniejszych szynkarzy, nie chciał za ich przykładem przyczyniać się do kosztów utrzymania bożnicy, a nawet zostawał w podejrzeniu, iż raz w sobotę jechał wierzchem i że nie pogardzał wieprzowiną. Przyszło do zatargów i żydzi kołomyjscy obili Szmula okrutnie, poczem go wraz z jego Ruchlą, bachorami i bebechami wyświecili z miasta. Szmul zaniósł skargę do wojewody Odrowąża, a ten wydał wyrok, ażeby Szmul nie pokazywał się więcej w Kołomyi, żydzi zaś kołomyjscy, aby go więcej nie bili. Mamy tu tedy do czynienia z dwoma, jak widzimy rodami Blochów; trudno rozstrzygnąć do którego z nich należy obecny kandydat, nie-doktor i nie-rabin.

Z innych nawin zapisać tu muszę, że pojawił się przecież raz przewodnik do miejsca kąpielowego wyglądający po europejsku. Jest nim „Iwonicz" bardzo sumiennie opisany przez p. Bełzę i bardzo starannie wydany. Aż człowieka zbiera ochota pojechać w tę stronę — gdyby nie to, że Lubień tak blizko i że w Gródku powietrze ma być tak zdrowe i że rokowania moje z koleją Karola Ludwika wzięły pomyślny obrót. Przez lato będę zdaje się kronikarzem lwowsko-gródeckim.

Jan Lam.

---

*) Kontreminą nazywa się w języku giełdowym wyłącznie spekulacja zmierzająca do obniżenia kursu papierów. Zniżka w papierach lokacyjnych jak n. p. tytuły długu państwa, nie może tedy być skutkiem „braku kontreminy." Spadają one zwykle wtenczas gdy kapitaliści pozbywają się ich w celu zwrócenia się ku jakiej spekulacji zapowiadającej wielkie korzyści. Pr. kron.

żarty, albo p. Exner jest lepszym technikiem niż politykiem.

Niepowodzenia lewicy w przygotowaniach do wyborów manifestują się jednakże jeszcze i w innym kierunku. Brak kandydatów trwa dotychczas i to w okręgach, w których nie powinnoby być żadnych pod tym względem trudności. W Śródmieściu, okręgu najpewniejszym z całego Wiednia, dotychczas nie ma komu zająć miejsca opróżnionego po śmierci Hoffera. Toż samo w dzielnicy IX. Niepodobna widocznie znaleźć człowieka, któryby chciał stanąć do walki z Walterskirchenem, a p. Löblicha lewica nie chce. W ostatniej chwili dopiero podjęto usiłowania, ażeby nakłonić dr. Prixa do kandydowania na Alsergrund. Tym sposobem dałyby się upiec dwie pieczenie przy jednym ogniu: Najprzód zakończyłyby się wcale niedobrze o jedności lewicy świadczące walki pomiędzy Matschekiem a Prixem w dzielnicy IV., a powtóre kto wie, czy dr. Prix nie znajdzie zwolenników na Alsergrund i nie wyprze Walterskirchena? — Co do nas, w to nie wierzymy.

†

Wiktor Hugo.

Francja, a z nią cały świat cywilizowany w żałobie! Wczoraj, dnia 22. maja, przeniósł się do wieczności jeden z największych myślicieli i poetów — zgasła ostatnia gwiazda, która potężnem światłem jaśniała na widokręgu XIX w.

Byłoby lekceważeniem pamięci zmarłego wieszcza, zamykać w dorywczem, pobieżnem wspomnieniu wiekopomne i niespożyte zasługi jego około ludzkości; poprzestajemy więc na razie jedynie na zestawieniu dat biograficznych.

Wiktor Marja Hugo, urodzony dnia 26. lutego 1802 w Besançon. Lata niemowlęctwa spędził przy rodzicach swoich bądź we Włoszech, bądź w Hiszpanji. W wieku nieomal dziecięcym oddawał się z zamiłowaniem studjom klasycznym, wyrazem zaś poetycznych jego darów i zdolności było składanie wierszy. Ojciec jego (generał) przeznaczył go do zawodu wojskowego i oddał do szkoły politechnicznej. Obok matematyki nie zapomniał Wiktor Hugo o poezji, a w 14. roku życia swego wydał pierwsze swe dzieła: *Irtamene*, *Le riche et le pauvre* i *La Canadienne*. Powodzenie, jakiego doznały te dzieła, zwłaszcza traktat o *Avantages de l'étude*, skłoniły ojca do dania zezwolenia, aby tak utalentowany młodzieniec mógł się całkowicie poświęcić zawodowi literackiemu.

Od r. 1819 do 1822, a więc w 17. i 20. roku życia swego, wydał młody literat kilka dzieł, które mu przyniosły wielką nagrodę Akademji. Czasy Restauracji spotęgowały twórczość jego talentu i wpłynęły na kierunek tegoż. Po *Odes et Ballades*, *Han d'Islande* (1823) i *Bug-Jargal* (1825), pojawił się pierwszy jego dramat *Cromwell*, następnie *Le dernier jour d'un condamné*, *Marion Delorme*, a nareszcie *Hernani*.

Restauracja z r. 1830 rozwinęła w Wiktorze Hugo entuzjazm wolności, a owocami tej zmiany w jego sposobie myślenia były: *Le Roi s'amuse*, *Marie Tudor*, *Ruy-Blas* i t. d. Podstawą przyszłej sławy poety była powieść historyczna *Notre Dame de Paris*, po której, jak z rogu obfitości, posypały się niezliczone perły poezji. W literaturze francuskiej jest Wiktor Hugo twórcą szkoły romantycznej.

R. 1848 wpłynął znacząco na polityczny charakter poety. Pochwyciwszy sztandar demokracji bronił go walecznie do ostatka dni swoich.

Po zamachu stanu w r. 1851 poszedł na wygnanie i powrócił do ojczyzny dopiero po straszliwej katastrofie, która dotknęła Francję w nieszczęsnej pamięci r. 1870.

Ostatnie 15 lat jego życia były jednym szeregiem tryumfów, jakiemi cała Francja otaczała jednego z najlepszych i najwierniejszych swoich synów.

Tysiące ludzi otacza w Paryżu dom żałoby. Ministerstwo zażąda od Izb zezwolenia na pochowanie zmarłego na koszt państwa — pomnik zaś na jego grobie postawi naród cały.

KRONIKA.

Lwów dnia 23. maja.

Wiadomości z dworu. Królowa szwedzka Zofja i syn jej ks. Karol przybyli onegdaj do Wiednia, wracając ze Wschodu do Sztokholmu. Na peronie oczekiwał dostojnych gości arc. Wilhelm, arc. Marja i ks. Nassau. Wieczorem odbył się u tego ostatniego na cześć królowej szwedzkiej obiad galowy, w którym uczestniczyła również infantka hiszpańska Izabela. Po południu złożył królowej wizytę Milan serbski.

Arc. Rudolf udaje się w towarzystwie arc. Ottona d. 27. bm. na polowanie w okolice dolnego Dunaju za Semlinem, koło Kupinowy. Powróci do Laxenburga d. 31. bm.

Wiadomości osobiste. Z Paryża donoszą, że stan zdrowia ks. Napoleona zaczyna wzbudzać obawy.

Nekrologia. Grzegorz Aywas, dzierżawca Tuczap, zmarł w tych dniach po krótkiej słabości. — Leontyna z Siedliskich Strachocka, 1. voto Winnicka, właścicielka dóbr ziemskich, zmarła w Przemyślu, przeżywszy lat 67. — Piotr Skwarczyński, emerytowany ck. starosta, zmarł w Sądowej Wiszni dnia 22. bm. w 55 roku życia. — Saladyn Karol Ramlow, doktor medycyny, emerytowany lekarz górniczy w Królestwie Polskiem, żołnierz i lekarz w polskiem powstaniu r. 1831, odznaczony krzyżem „virtuti militari," zmarł onegdaj w Krakowie. Jako lekarz odznaczył się zmarły w epokach cholery i otrzymywał dowody uznania od władz rosyjskich. Szanowany powszechnie w [illegible] górskiego, po wielu latach urzędowania osiadł w Dąbrowie. Syn zmarłego, również dr. medycyny, Saladyn Ramlow, czynny jako lekarz w powstaniu 1863 r., zmarł w Panamie przy budowie kanału, drugi zaś syn Paweł, po wypadkach 1863 r., jako emigrant zmarł w Paryżu. Zmarły obecnie, był ojcem pani Władysławowej Łuszczkiewiczowej, małżonki zasłużonego profesora Szkoły sztuk pięknych i dyrektora Muzeum narodowego. — Anna ze Schmidów Polerowa, [illegible] w Krakowie, zmarła tam wczoraj, przeżywszy lat 86. — W Paryżu zmarł znany malarz-batalista Alfons de Neuville w 49 r. życia. Urodzony dnia 31. maja 1836 r. w Saint Omer, przeznaczony był przez ojca zrazu do marynarki, a potem do zawodu prawniczego. Okazując jednak zamiłowanie do pędzla, porzucił naukę i zaczął uczęszczać do pracowni malarza Picot, gdzie następnie zabrał znajomość ze sławnym Eugenjuszem Delacroix. Od tego też kierunkiem wymalował w r. 1859 pierwszy obraz większych rozmiarów na temat wojenny. Obraz podobał się ogólnie i zwrócił uwagę znawców na młodego artystę. Wnet potem wymalował jeszcze kilka kompozycyj podobnej treści i odtąd sława jego, jako dobrego batalisty była stale ugruntowaną. W ostatnich latach stworzył wspólnie z Edwardem Detaible szereg wielkich obrazów panoramowych. — Kazimierz Szeliski, żołnierz z r. 1831, właściciel dóbr ziemskich w Tarnopolskiem, były poseł do Sejmu i Rady państwa, zmarł d. 19. bm. w Wiedniu.

Kalendarz. Niedziela (24.): Zielone Św., Joanny — Tomira. Wschód słońca o godz. 4. min. 18, zachód o godz. 7. min. 36. Poniedziałek (25.): Ziel. Św. — Borysławy. Wschód słońca o godz. 4. min. 17, zachód o godz. 7. min. 38. Wtorek (26.): Filipa Nereusza — Więcymiła. Wschód słońca o godz. 4. min. 16, zachód o godz. 7. m. 39.

Z życia towarzyskiego. Dziś o godz. 11. odbył się w kościele OO. Bernardynów ślub p. Tadeusza Klusika, ck. koncepisty skarbowego, z p. Jadwigą Kamińską, córką Karola, radcy wyższego Sądu krajowego i Karoliny ze Slaskich. Młodej parze błogosławił ks. Karol Klusik, kuzyn nowożeńca.

Zmiana religji. Panna Marja Kolischer przeszła z wyznania mojżeszowego na katolicyzm.

Mianowania. Na wczorajszej sesji zamianował Wydział krajowy praktykanta rachunkowego Władysława Koczorowskiego, asystentem rachunkowym, zaś dyetarjuszów Bolesława Papéego i Zygmunta Kosowskiego, praktykantami rachunkowymi.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował praktykanta sądowego Jarosława Ilnickiego, auskultantem sądowym.

Przeniesienia. P. namiestnik przeniósł komisarza powiatowego Juliana Kokurewicza, z Gorlic do Jarosławia, a prowizorycznego koncepistę Namiestnictwa Józefa Jagoszewskiego, z Cieszanowa do Gorlic.

Izba adwokacka w Przemyślu została reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości rozwiązaną i razem ze stanisławowską, kołomyjską i złoczowską, wcieloną do lwowskiej. Odtąd więc będą istniały w Galicji tylko dwie Izby: we Lwowie i w Krakowie.

Do „miłych stosunków", pod którym-to tytułem zamieściliśmy wczoraj artykuł w sprawie warunków, pod jakiemi nasz zarząd miasta udziela pozwolenia na budowanie nowych ulic, dowiadujemy się o nowym szczególe. Oto p. Brajer, budując kanał w nowej ulicy, do czego jest zobowiązany, zapłacić musiał za wpuszczenie tegoż do kanału miejskiego kilkaset złr. Pojmujemy jeszcze, że za pewną opłatą ze strony p. Brajera, mogło się było miasto podjąć przeprowadzenia kanalizacji w budowanej przez niego ulicy, ale ażeby zakładający ulicę nową, za co należałaby mu się chyba tylko jakaś premja od miasta, musiał jeszcze drogo opłacać pozwolenie korzystania z ogólnej kanalizacji, tego nie można było przypuszczać. Masz zdaje się pieniądze, więc płać! Oto widocznie zasada, jaką się kieruje zarząd miasta nawet tam, gdzie to przynosi ogółowi tylko szkodę, powstrzymując ludzi od wszelkich przedsiębiorstw.

Najstarsza firma kupiecka Juliusza Reissa, jak się dowiadujemy, przeszła na własność pana Karola Beyera, kupca z prowincji, który w jesieni obejmie sklep w posiadanie.

Majówka. Wydział „Resursy urzędniczej" urządza w poniedziałek dnia 25. bm., tj. w drugi dzień zielonych świąt, zabawę ogrodową na Kortumówce (w ogrodzie prywatnym obok domu „Inwalidów"), połączoną z tańcami przy muzyce wojskowej. Początek o godz. 4. po południu. W razie niepogody, zabawa odbędzie się w niedzielę dnia 31. maja br. Wstęp dla członków, ich rodzin i gości przez nich wprowadzonych, po 20 ct. od osoby. Bilet familijny dla 4 osób 60 ct. Bilety wydawane będą przy wstępie za okazaniem kart legitymacyjnych.

Wycieczka Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodz. lwow. „Gwiazda," odbędzie się dnia 31. maja, a w razie niepogody d. 14. czerwca. Zaproszenia otrzymać można w biurze Stowarzyszenia. Bliższe szczegóły doniosą afisze.

Przestroga dla rodziców. Dzieci państwa D. z nastaniem dni ciepłych bawią się codziennie w ogrodzie publicznym, w gronie rówieśników. Kilka dni temu pani D. zauważyła na twarzy siedmioletniego synka czerwone wyrzuty, które wnet przybrały charakter zapalny. Przywołany lekarz po wyegzaminowaniu dziecka i jego bony, zadecydował, że wyrzuty powstały z powodu całowania się malca z dziećmi dotkniętemi widocznie jakąś zakaźną chorobą skórną. A więc i w tym względzie czuwać należy.

Osobliwsza manja. Do pewnej cukierni przychodzi codziennie od niejakiego czasu, w godzinach popołudniowych w podeszłym wieku mężczyzna. Żąda on dwóch filiżanek czarnej kawy, które chłopiec ustawia na oddzielnym stoliku. Nieznajomy wypija jedną filiżankę, z natężoną uwagą wyczekuje czyjegoś nadejścia, poczem opuszcza cukiernię po zapłaceniu należytości za obie porcje kawy. Biedny starzec postradał przed niedawnym czasem żonę i tej to swojej towarzyszki podobno oczekuje codziennie w ten sposób.

Niebezpieczna mistyfikacja. Onegdaj w nocy p. R. powracając z wizyty, został zaczepiony przez dwóch młodych ludzi, z których jeden basowym głosem wypowiedział stereotypową pogróżkę: „Pieniądze lub życie!"... Pan R. nie chcąc stracić pugilaresu z kilkudziesięciu banknotami, postanowił uciec, atoli przedtem uderzył jednego z napastników laską przez twarz, drugiego zaś pchnął tak silnie, iż tenże upadł z głuchym jękiem na ziemię. Stało się to w okamgnieniu, poczem p. R. począł uciekać. „Zatrzymaj się warjacie!" — zawołał za nim głos dobrze znajomy. Rzeczywiście dwaj dobrze znajomi przypadkowo spotkawszy pana R., a wiedząc, że ma wzrok krótki, udali rabusiów nocnych. W nagrodę za żart, jeden z żartownisiów otrzymał bolesne odznaczenie laską na twarzy, drugi omdlał prawie po ciężkiem upadnięciu.

W cyrku Sidolego wydarzyły się na wczorajszem przedstawieniu dwa nieprzyjemne wypadki. Jeden z rodziny d'Osta podczas arcytrudnych a nawet nadzwyczajnych produkcyj na kółkach, skoczył tak nieszczęśliwie na ziemię, że wywichnął nogę w kolanie. Drugi wypadek spotkał znakomitego gimnastyka, Scharselley'ego, który uderzył się tak silnie w głowę, że zemdlonego musiano wynieść z areny. Obydwa uszkodzenia nie są jednak niebezpieczne.

Napad. Znany rzezimieszek Józef Reiter, napadł wczoraj na Wasyla Gulkę na błoniach Janowskich, żądając od niego pieniędzy. Gdy mu G. oświadczył, że ich nie ma i zaczął uciekać, Reiter dopędził i zbił go kijem tak okropnie, że musiano Gulkę oddać do szpitala powszechnego.

Sprostowanie. Z ck. deleg. m. Sądu pow. Sekcja III. otrzymujemy następujące pismo, które dosłownie poniżej umieszczamy: „L. 10.194/85. Odezwa! Zdarzenie w kronice nr. 113 z 19. maja 1885 czasopisma *Dziennik Polski* pod tytułem „Kotalski i Kobalski" opisane, jakoby Marcin Kobalski zamiast Marcina Kotalskiego przy rozprawie bieżącego roku w ck. miej. del. Sądzie pow. S. III. we Lwowie przeprowadzonej, za przekroczenie z powodu pozostawienia bez nadzoru konia z dorożką na karę aresztu przez 48 godzin zasądzony i zamknięty został — nie jest zgodne z prawdą — gdyż ani doniesienie przeciw Marcinowi Kotalskiemu o podobne przekroczenie do tegoż Sądu nie wpłynęło, ani rozprawa przeciw niemu miejsca nie miała, ani też Marcina Kobalskiego zamiast Marcina Kotalskiego za takie przekroczenie nie zasądzono i do aresztu nie oddano.

W skutek tego upraszа się z mocy ustawy prasowej o sprostowanie zamieszczonego opisu jako z prawdą niezgodnego. Naczelnictwo ck. miej. del. Sądu pow. S. III. Lwów dnia 22. maja 1885.
Howorka mp."

Stacja telegrafu została otwartą w Krynicy, na czas sezonu kąpielowego z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Wspaniały dar otrzymał Komitet urządzający w niedzielę dnia 24. bm. na Wysokim Zamku festyn akademicki, od pani S. na rzecz fantowej loterji. Mianowicie drogocenne brylantowe kólczyki. Za serdeczny list pełen współczucia dla chorych akademików, zdradzający w każdem słowie prawdziwie szlachetne serce i za iście królewski ten dar, składa Komitet zacnej tej ofiarodawczyni najserdeczniejsze podziękowanie za naszem pośrednictwem, wyrażając zarazem żal prawdziwy, że stosownie do objawionego życzenia, nie może wymienić jej nazwiska.

Znowu przez okno dostał się dzisiejszej nocy nie wyśledzony dotychczas złodziej do mieszkania parterowego (ulica Łyczakowska l. 136) rzeźnika pana Zaj. Mianowicie złodziej wybił szybę a wlazłszy do pokoju, zabrał leżące na krześle spodnie, w których znajdowała się gotówka przeszło 300 zł. Krzesło stało tuż przy łóżku p. Z., śpiącego jednak tak twardo, że nie słyszał wcale obecności złodzieja.

Zbiegli: Samuel Porjes, roznosiciel pieczywa, sprzeniewierzywszy kwotę 13 złr. pobraną za pieczywo, i książkę rachunkową, w której zapisywano wydawane dla stanowisk pieczywa. Dalej Józef Maste, pozostający w służbie u Bartłomieja Adamskiego rolnika z Rzęsny Polskiej, skradłszy mnóstwo bielizny i sukien.

Wypadek. Parańka Handyk, służąca u szynkarza Josla Chaskla na Zniesieniu, nie uwiązawszy krowy przy dojeniu tejże, została przez nią tak mocno ubodzoną, że musiano ją odwieść do głównego szpitala.

Morderstwo. Teodor Terlecki, zarobnik z Berezowa, powiatu brzeżańskiego, dnia 13. bm. zamordowany został w lesie Krzywieckim. Poszlakowanego o sprawstwo tej zbrodni włościanina z Kabarowic wyśledzono i oddano w ręce Sądu.

Laski... elektryczne. W handlach ukazał się nowy figiel elektryczny. Są to laski, które zamiast rączki, posiadają lampkę elektryczną, rzucającą dość silne światło. Nowe te laski mogłyby być w pewnych okolicznościach praktyczne, gdyby nie wysoka ich cena.

Szkoda wąsów! W dniu wczorajszym pan K., znajdując się na ulicy i pragnąc zapalić papierosa, użył do tego zapałki tz. „szwedzkiej". Przez nieostrożność jednak zaczepił ogniem pozostałe w pudełku zapałki, skutkiem czego nastąpiła eksplozja. Rezultatem jej była częściowa utrata brwi, oraz starannie hodowanych wąsów. Pan K. pomimo, iż uniknął szczęśliwie bolesnego opalenia twarzy, jest niepocieszony po stracie... wąsów.

Muzykalny dom. Jeden z parterowych domów przy ul. Pańskiej odznacza się osobliwością. Oto w czterech jedynych frontowych lokalnościach znajduje się pięć fortepianów, ponieważ mieszkanie zajmują dwie panny, studjujące muzykę. Jest to więc dom w całem znaczeniu muzykalny. — Nie zazdrościmy sąsiedztwa!

Parowiec p. Przeworskiego, po 10-miesięcznej uwięzi w zatoce Czarnej Przemszy, pod Mysłowicami, wypłynie obecnie na Wisłę i złożywszy w tych dniach wizytę Krakowowi, podąży korytem królowej polskich wód i Bałtykiem do Szczecina, w którem to mieście „Parowiec-Przeworski" przyszedł na świat. (*N. Ref.*)

Obłąkana. Od kilku dni zwraca na siebie uwagę czarno ubrana dama, która zamiast nosić buciki, obwiązuje nogi białemi płachtami. Na rękach trzyma małego pieska. Pauprom biegnącym za nią opowiada, że gospodarz kazał jej mieszkanie zalać wodą, w której pływają ryby.

Z ulicy Akademickiej. Od mieszkańca tej ulicy otrzymujemy następujące zażalenie: „Z nastaniem pogody podjęto roboty około zasklepiania dalszej części Pełtwi. Z tego powodu sprowadzono znaczną ilość ciosowego kamienia i urządzono pod oknami mieszkań warstat kamieniarski. Stukot młotów uderzających o dłuta, rozpoczyna się już o pół do 5. rano i trwa zwykle do 8. wieczorem. Kto umysłowo pracuje i nie przywykł iść spać z kurami, nie może się ani wywczasować, ani też w ciągu dnia pracować. W świecie cywilizowanym zazwyczaj przyrządzają materjały zdala od mieszkań i nie narażają mieszkańców na rozdrażniający i nieustanny niepokój i bezsenność, lub na konieczność zmiany trybu życia po ukazu Magistratu! Szanowna redakcjo! zechciej się upomnieć o spokój dla torturowanych mieszkańców tej ulicy! Wszak materjały kamienne i szutrowe mogą być obrabiane np. na obszernym placu Kastrum i zwożone na ulicę Akademicką już w stanie przyrządzonym!" — Z naszej strony nie możemy inaczej, jak tylko zupełną rację przyznać uwagom szanownego korespondenta, a na pocieszenie jego chyba to dodamy, że nietylko w tej jednej mierze Lwów odznacza się trybem iście zaściankowym, jakkolwiek gmina wybiera od swoich mieszkańców pod rozmaitemi pozorami podatki i dodatki większe, niżeli to czynią w Paryżu, Wiedniu i innych stolicach Europy!

Policja poszukuje Józefa Mastelarza, parobka 15-letniego, który skradł swemu służbodawcy Bartłomiejowi Adamskiemu w Rzęsnie Polskiej kożuch i bieliznę wart. 30 zł. i zbiegł 20. bm.

Wykaz inspekcji Dyrekcji policji z d. 22. maja. Skradziono panu J. R. rotundę, chustkę zimową, katankę, 3 spodnice, buciki, prześcieradło, palto zimowe damskie i 2 staniki wart. 36 zł., a panu W. D. bieliznę znacz. M., M. E. i M. S. wart. 40 zł. — Zgubiono czarny klotowy stanik wart. 10 zł. i nóż z trzonkiem srebrnym znacz. J. K. — Znaleziono pulares z 2 ct. i 2 pierścionkami.

Tarnopol, 21. maja. Dzisiejszej nocy w Gajach tarnopolskich ogień podłożony zbrodniczą ręką pod zabudowania stajenne obrócił je w perzynę, przyczem zgorzał ośmioletni chłopiec właściciela Leona Czubatego. Starszy trzynastoletni uszedł szczęśliwie śmierci. Niemniej spaliły się dwa konie i sprzęty gospodarcze. Posądzenie silne pada na Jędrzeja Grela, który parę dni przedtem w pewnej sprawie powoływał Czubatego na świadka, lecz ten nie zeznał na jego korzyść. Zaraz wówczas odgrażał się Grel, że mu tego nie zapomni. Śledztwo sądowe w toku. Poszlakowany Grel uwięziony.

Biecz 20. maja. Wczoraj odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki powszechnie znanego i szanowanego lekarza tutejszego dr. Antoniego Kotowicza, który przed laty 33 stale tu osiadł. Nietylko miasto nasze, ale i cała okolica poniosła przez śmierć dr. Kotowicza dotkliwą stratę, bo nieboszczyk był zdolnym lekarzem i z poświęceniem spieszył ze swą skuteczną pomocą na każde wezwanie, to też ten, co za życia nie jednę łzę osuszył, po zgonie strumieniami łez był opłakiwany.

Czerniowce, 21. maja. Bukowińska Izba wokacka na plenarnem zgromadzeniu dnia 16. uchwaliła wnieść do Ministerstwa zażalenie ciw prezydentowi czerniowieckiego Sądu krajo karnego, p. Michałowi Piteyowi. W leniu podniesiono okoliczność, iż od czasów dentury p. Piteya panują w rzeczonym stosunki nie do wytrzymania, przyczem Izba sza także sprawę ostatniej rewizji sędziów prz sięgłych, znaną z szerokich opisów w dziennika wiedeńskich i lwowskich. W skutek powyższej chwały Izby adwokackiej przesłano ztąd do pi wiedeńskich obszerne telegramy, które atoli, ob prawdziwego faktu o wniesionej skardze, zawier także wiele przesady i szczegółów, jakich w za leniu nie ma. Z tego powodu Izba adwokacka przeczyła owym szczegółom.

Wiadomość o zażaleniu na pana Piteya wtórzył *Kurjer Lwowski* i dodał, jakoby ra p. Dylewski, z powodu sprawy o rewizję sędzi został przeniesiony z Sądu karnego do cywilne W interesie prawdy musimy to twierdzenie sp stować, albowiem p. Dylewski jeszcze na parę t godni przed owym wypadkiem został przeniesi do Sądu cywilnego, a to jedynie z tego powo że mianowano nowych dwóch radców, którzy, jako młodsi w randze, przydzieleni zostali do Sądu karnego. (*Gaz. Polska*).

Wiedeń, 21. maja. Adwokat Zsupańsky, który jak wiadomo w arcyzręczny sposób usiłował wyłudzić 120.000 złr., zaczyna dawać Policji tutejszej wiele do myślenia. Mianowicie podejrzywają go, że analogiczne oszustwo popełnił raz już i to z sukcesem pomyślnym. Dzięki bowiem podobnemu zupełnie manewrowi, został węg. ziemski Zakład kredytowy w r. 1881 na bardzo znaczną kwotę oszukany i obecnie coraz więcej przybywa poszlak, że nikt inny, tylko Zsupansky był sprawcą przemyślnego oszustwa tego.

Ofiara rulety. W Montecarlo odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu Kazimierz L., obywatel ziemski z Prus wschodnich. Przyczyną samobójstwa była przegrana 30.000 lirów. Jest to 50ty z rzędu wypadek samobójstwa, spełnionego w br. w tej jaskini szulerskiej.

Proces przeciw eksces. Eugenji. Pomiędzy m. Marsylją, fiskusem i cesarz. Eugenją trwa obecnie spór dość charakterystyczny. Jak wiadomo, darowała była wdowa po Napoleonie III w r. 1880 miastu Marsylji gmach muzealny, zbudowany w r. 1855 na koszt cesarskiej listy cywilnej. Radykalna Rada miejska marsylijska przyjęła ten prezent z chłodnem podziękowaniem. Obecnie stawia fiskus ze swej strony żądanie, że bądź to Eugenja bądź gmina Marsylji zapłacić mu winna kwotę 90.000 franków tytułem należytości donacyjnej. Cesarzowa oczywiście odmówiła zapłaty, twierdząc, że miasto Marsylja, jako obdarowane, powinna obok korzyści ponieść także połączone z darunkiem ciężary. Na to Rada miejska oświadczyła, że zrzeka się tego prezentu, tem więcej, gdy fiskus prócz owych 90 tysięcy franków, żąda jeszcze 80.000 franków tytułem należytości donacyjnej za grunt, na którym ów gmach stoi. Z tego powodu, rozpoczął się właśnie proces pomiędzy cesarz. Eugenją a fiskusem, tymczasem zaś administracja skarbowa zasekwestrowała dochody, które pobiera Eugenja, jako właścicielka kilku kamienic w Paryżu.

Wiadomości literackie i artystyczne.

Wiadomości osobiste. P. Gustaw Fiszer bawi w Krakowie i urządza dziś w sali tamtejszego Kasyna powszechnego wieczorek dramatyczny. — P. Natalja Janotówna, rodaczka nasza, została mianowana nadworną pianistką cesarza niemieckiego.

Repertuar teatralny. Sobota: Giroflé-Girofla." Niedziela (wiecz.) na dochód Tow. wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej: „Przed ślubem," (występ p. Ładnowskiego). Poniedziałek (popoł.): „Rip-Rip," (wiecz.): „Właściciel Kuźnic" (występ p. Ładnowskiego).

Teatr. (*„Hamlet". Występ p. Ładnowskiego*). W rzędzie kreacyj szekspirowskich, które roztacza przed nami miły nasz gość warszawski, zajmuje „Hamlet" bezsprzecznie jedno z pierwszych miejsc. Jest-to klasyczna, na wskróś skończona interpretacja nieśmiertelnego utworu nieśmiertelnego dramaturga Albjonu. „Hamlet" w przedstawieniu pana Ładnowskiego, to nie młodzieniaszek, mający powracać do szkół wittemberskich i tylko za namową ojczyma-stryja pozostający w domu, to nietylko senny marzyciel, filozof, fantasta lub zniewieściały mazgaj, porywający się na wielkie dzieła, to nie jakaś bezpłciowa istota, jakim go często przedstawiają Niemcy, a co dziwniejsza, sami kompatrjoci Szekspira; Hamlet Ładnowskiego, to człowiek z krwi i kości, — to dojrzały mężczyzna, zdolny dokonać dzieła zemsty, do którego go duch jego ojca wzywa. A takim, zdaje nam się, chciał go mieć sam Szekspir, inaczej trudnoby zrozumieć tyle filozofji, tyle czynu w młodym tym człowieku. Pojąwszy w ten sposób charakter Hamleta, przeprowadza go Ładnowski z bezwzględną logiką i ścisłą konsekwencją od początku do końca. Ani jedna mina, ani jeden giest, żaden ruch, żadne słowo, nie są tam zbyteczne. Nie miejsce po temu, by się szczegółowo zastanawiać nad grą Ładnowskiego, tembardziej, że jako „półurzędowy" sprawozdawca nie czuję się do tego powołany, a „urzędowy" nasz recenzent przyrzekł szczegółowy rozbiór gry p. Ładnowskiego, po ukończeniu szeregu gościnnych występów. Dlatego poprzestaniemy na wyszczególnieniu kilku tylko scen, które przedewszystkiem zasługują na uwzględnienie. A więc przedewszystkiem 5. scena I. aktu, scena z duchem ojca i przysięga, że dokona dzieła zemsty, oddana z całą grozą tragiczną i dramatyczną siłą i następna z Horacym i z Marcellem; koniec II. aktu, scena z aktorami; 1. scena aktu III., sławny monolog „być albo nie być" i następna rozmowa z Ofelją: słowa wyrzeczone do niej „Idź do klasztoru", powtarzające się kilkakrotnie, a wymówione każdym razem inną modulacją głosu i innym tonem, były istnem arcydziełem gry scenicznej, scenę tę zaliczamy do bezwarunkowo najlepszych; a w końcu, by nie wyliczać wszystkich prawie scen, w których grał p. Ładnowski, wymieniamy jeszcze scenę 2. tegoż aktu podczas gry aktorów, scenę 4. znakomicie odegraną, rozmowę z matką i scenę 2. aktu V. śmierć Hamleta. Poza podczas konania mogłaby najwybredniejszemu rzeźbiarzowi posłużyć za model. Zbytecznem byłoby dodać, że każda scena wywołała prawdziwe grzmoty oklasków i liczne wywoływania.

Otoczenie Hamleta trzymało się dzielnie. Wyznać trzeba, że od czasu bytności p. Ładnowskiego Szekspir u nas dobrze się prezentuje. Przedewszystkiem zasługuje na wzmiankę p. Stachowiczówna w roli Ofelji. Grała dobrze. Za mało może było w jej Ofelji siły dramatycznej i ekspresji. Być może, że winą tego było usposobienie i żałoba po zmarłym przed kilku dniami braciszku, to sceny szaleństwa, scena 4 [illegible]

[illegible] wzywa się [illegible] skryptu pana ministra wyznań i oświaty z dnia 28. kwietnia 1885 L. 7552 tych pp. artystów z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w dziedzinie poezji, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych, a pragną uzyskać jednorazowe stypendjum, ażeby skoro mogą dopełnić potrzebnych ku temu warunków, wnieśli podania swoje do c. k. Namiestnictwa najdalej do 15. lipca 1885.

W tych podaniach należy: 1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać stosunki majątkowe i familijne petenta: 2) wskazać, w jaki sposób zamierza proszący z uzyskanego stypendjum korzystać w celu dalszego kształcenia się; 3) dołączyć do podania okazy przedstawiające artystyczne prace proszącego, z których każdy z osobna ma być oznaczony nazwiskiem autora.

Nasi malarze na wystawie praskiej. Wczorajsza *Politik* praska zawiera trzeci z rzędu fejleton krytyczny o tegorocznej wystawie obrazów w Pradze. W nim czytamy bardzo pochlebną wzmiankę o dwu naszych malarzach: Pawle Merwarcie i Wojciechu Gersonie. Pierwszego „Mojżesz jako mściciel", płótno o większych rozmiarach, — podobnie jak „Sara" na temat biblijny — stanowi zdaniem sprawozdawcy, prawdziwą perłę wystawy i jest zarówno pod względem pomysłu jak i wykonania, dziełem po mistrzowsku traktowanem. Niemniej Gersona „Zamordowanie króla Przemysława w r. 1296 przez margr. Brandeburgskich" znalazło u tego krytyka ocenę nader pochlebną. W końcu zauważyć musimy, że *Politik* traktuje p. Merwarta jako Czecha, dowodząc, iż urodził się w Czeskich Skalicach z rodziców czeskich, a Jules Claretie wyrażając się o nim, podobno powiedział między innemi, że „artysta ten jako Czech, jest namiętnym przyjacielem muzyki itd." Nie spierając się z *Politik in puncto* pochodzenia naszego artysty, pozwolimy sobie jednak zauważyć, że Paweł Merwart wzrózłszy i wychowawszy się w społeczeństwie naszem, sam mieni się Polakiem i jako taki przed światem całym uchodzi.

Z izby sądowej.

Wiedeń 21. maja.

(Sprawa Noderera).

Czwarty dzień rozprawy sądowej rozpoczęto wysłuchaniem orzeczeń rzeczoznawców, z których wypływa, że prowadzenie ksiąg kasowych w Banku było co do formy w porządku, co do istoty zaś rzeczy mylne. Oto główne cyfry z księgi kasowej: Wkładka komitentów wynosi 280.548 złr.; wypłacono im z tej sumy 68.442, właściwie zaś tylko 41.000 złr. Z ksiąg Norderera okazuje się, że jest deficyt wynoszący około 80.000 złr. Dokładne obliczenie deficytu jest niemożliwe, wiele bowiem długów nie zaciągnięto do ksiąg handlowych. Poczem przesłuchano jeszcze na wniosek obrońcy dr. Fuchsa świadka Garai'a i odczytano zeznania świadków, którzy w śledztwie oświadczyli, że czują się skrzywdzonymi, ale się nie przyłączają do postępowania karnego. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie Banku rolniczego we Lwowie z dnia 22. maja 1885.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów:

Pszenica gotowa złr. 7·75 do 8·40, pszenica biała — — do —·—, pszenica na termina złr. —·— do —·—, żyto gotowe złr. 6·— do 6·65, żyto na termina —·— do —·—, owies na nasienie złr. —·— do —·— owies obroczny złr. 6·50 7·—, jęczmień browarny złr. 6·50 do 7·50, jęczmień na termina złr. —·— do złr. —·—, rzepak nominalnie złr. —·— do złr. —·—, rzepak nowy złr. 10·25 do złr. 10·75, lnianka złr. —·— do złr. —·—, groch celny do gotowania —·— do —·—, groch obroczny 6·— po złr. 9·—, wyka na nasienie złr. 5·— do złr. 6·—, wyka obroczna złr. —·— do —·—. bobik złr. 5·50 do złr. 7·50, hreczka złr. 7·25, do 8·50, kukurudza złr. 5·25 do 7·—, chmiel złr. 55·— do 60·—, koniczyna czerwona złr. 45·— do 55—. koniczyna biała złr. 50·— do 60·—, koniczyna szwedzka złr. 50·— do 70·—, spirytus za 10.000 lit. proc. 28·50 do 29·—, spirytus na termina złr. 29·— do 29·50.

Sprawozdanie o stanie urodzajów we wschodnich powiatach Galicji, ułożone z raportów statystycznych Tow. gospodarskiego.

(Dokończenie.)

Żyta późne nie poprawiły się nawet po deszczach. Zrzadły i pożółkły. Wczesne dobre. W Żółkiewskiem po większej części mizerne. W Sanockiem także, podobnież koło Jarosławia, Niżankowiec, Sądowej Wiszni, Rudek, Chyrowa; w ogóle w Samborskiem, koło Komarna, Halicza, Kamiennej, Podhajec, Bursztyna, gdzie miejscami nawet przeorano. W Zbarazkiem wczesne żyta średnie, późne bardzo złe. Na Podolu i w Kołomyjskiem prze-

ważnie średnie. Z tego widać, że w ogóle nie można się spodziewać obfitych plonów żyta w tym roku, i że nie zrównuje wcale urodzajowi pszenicy.

Jęczmień na gruntach pagórkowatych mizerny. Połóżki z powodu przymrozków i ciągłej słoty. W Samborskiem znaczne szkody zrobiły podjadek szczególnie w jęczmionach, sianych w świeżym nawozie. Podobnież uskarżają się na tę klęskę z powiatu Rudeńskiego i z Sanockiego z okolic Dubiecka. W ogóle zasiewy jęczmienia bardzo złe. W okolicach Jarosławia, nad Sanem pożółkły z zimna. Pod Radymnem częścią zjedzony przez robaki, koło Niżankowic, Sądowej Wiszni średni, pod Chyrowem dobry i w ogóle w Samborskiem; także koło Bóbrki, Chodorowa, Podhajec, Komarna. Pod Haliczem średni, dolinami pożółkł. W okolicy Podhajec ogromne szkody w jęczmieniu zrządza jakiś owad, który jak zapewniają nie jest turkuciem, lecz trudno go docieć. Uszkodzona roślina ginie zupełnie, bo korzeń butwieje. Dobre jęczmienia są koło Glinian, Grzymałowa, Kozowy, Jezierzan. W Kołomyjskiem i na Pokuciu średnie.

Owies przeważnie dobry. Siany w ziąbli wyborny. W okolicach podgórskich, w Sanockiem średni.

Groch przeważnie dobry.

Bób i bobik podobnież.

Kukurudza w okolicach Podhajec, Komarna, Halicza złe. Ta co powschodziła, zżółkła i zmizerniała od zimna. Późniejsza wcale nie wschodzi. Włościanie dużo jeszcze mają do sadzenia, gdyż ciągłe deszcze powstrzymały uprawę. Wiele ziarna zbutwiało w ziemi, tak, że okazuje się potrzeba ponownego nasadzania. W ogóle nie ma w tym roku widoków na kukurudzę.

Koniczyna w ogóle trzyma się pięknie, w niektórych okolicach wyborna. Koło Ustrzyk, Baligrodu średnia.

Kartofle wcześnie posadzone pięknie powschodziły. Późniejsze zaledwie pokazywać się z ziemi zaczynają. Dołami wymokły. W niektórych miejscach sadzenie jeszcze nie ukończone.

Buraki wcześnie sadzone pięknie wschodzą, ale chwastami mocno zarosły.

Kapustę zaledwie sadzić zaczynają. Wiele rozsady wyginęło od mrozu i słoty. W Jarosławskiem muszka wiele zjadła.

Chmiel tępo rośnie.

Łąki niskie, nad brzegami Bugu i Dniestru, tudzież stawiska stoją zalane wodą, ztąd obawa zamulenia i złego plonu siana. Łąki nie wystawione na zalew wód poprawiły się po deszczach i wyglądają dobrze, lecz trawa powoli rośnie skutkiem zimna.

Sady kwitły nadzwyczaj obficie, ale zachodzi obawa czy przymrozki nie zaszkodziły zawiązkom owocu; mianowicie czereszniom i gruszom. Na jabłoniach nie widać szkody.

Na pastwiskach trawy mało, bo z powodu zimna nie rośnie tak bujnie, jakby należało. Bydło nie znajduje dostatecznego pożywienia mizernieje i spada w cenie.

Wiedeń 21. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono 2385 sztuk nierogacizny, 5310 cieląt, 1017 owiec.

Płacono nierogaciznę zł. 34·— do 43·—, za 100 kilo żywej wagi, cielęta 34·— do 48·—, wyborowe 54·— do —·—, za 100 kilo mięsa, owce eksportowe od 17·— 26·—, za parę i zł. 44·— do 52·—, za 100 kilo mięsa bez podatku.

A. Krzysztofowicz et Comp. Caffe Stierböck, albo Praterstrasse 43.

Przegląd polityczny.

Lwów 23. maja.

Minister Conrad wezwany został przez kilka gmin wiejskich na Bukowinie, aby kandydował tam na posła do Rady państwa.

Po odczytaniu skryptu królewskiego, zamykającego sesję Sejmu węgierskiego, zabrzmiały w Izbie deputowanych gromkie okrzyki „eljen.“ Przewodniczący rzucił następnie pogląd na działalność ubiegłej sesji, podniósł w gorących słowach pilność i gorliwość posłów i naznaczył następne posiedzenie na dzień 26. września, w którym to dniu Izba deputowanych w tym samym składzie zbierze się do dalszej pracy. — Inaczej Izba magnatów. Odbyła ona bowiem onegdaj swe ostatnie posiedzenie w obecnym składzie. Prezydent Sennyey w pełnych namaszczenia wyrazach wspomniał o zasługach dawnej Izby, dziękował Rządowi i Izbie deputowanych za mozolną pracę dla dobra ojczyzny. Na przemowę prezydenta odpowiedział kardynał Haynald, poczem żegnali się wzajemnie magnaci, z pośród których pewna część już od onegdaj straciła prawo zasiadania w nowej Izbie.

Ostatnim aktem zamkniętej właśnie sesji sejmowej jest wybór tak zwanej regnikolarnej deputacji, która wraz z deputacją kroacką zbierze się już w najbliższych dniach w Peszcie — dla zbadania i możliwego usunięcia tych grawaminów, jakie od dłuższego szeregu lat podnoszono ze strony Kroacji z powodu naruszenia niektórych artykułów ustawy ugodowej z r. 1868. Przebieg ostatniej sesji Sejmu kroackiego, a niemniej wybór umiarkowanych członków deputacji kroackiej i powierzenie ze strony węgierskiej referatu w tej sprawie tak wytrawnemu i wyrozumiałemu mężowi stanu, jakim jest Maks Falk, pozwala przypuszczać, iż tym razem deputacja regnikolarna przejmie się sumiennie ważnością swojego zadania, a ostatecznie jej wnioski zdołają uspokoić trzeźwiejsze w Zagrzebiu umysły i wzmocnić zgodę obu krajów na trwałych warunkach.

Znów jednego z „diejatielów“ moskiewskich spotkało w Kongresówce nieszczęście. Dnia 16. bm. Sąd okręgowy warszawski skazał naczelnika policji ziemskiej powiatu Sokołowskiego na Podlasiu na 15 lat osiedlenia w Syberji, za zmuszanie włościan do dawania łapówek. Skazany nazywa się Perekrestow i jest porucznikiem. Dowiedziono mu, że od chłopa Zawistowskiego wyłudził 575 rubli i 2 korcy owsa, obiecując mu za to uwolnić syna od służby wojskowej, czego nie dotrzymał. Tak samo postąpił z innym chłopem ze wsi Seroczyn, zarwawszy go na 300 rubli; kilku chłopom z gminy Sabnie kazał sobie zapłacić po 300 rubli za pozwolenie wyznawania religii katolickiej; pod tymże samym pretekstem wyłudził od chłopów wsi Seroczyn 274 rubli obiecując, iż będzie ich bronił od napaści popa prawosławnego, a od innych znów chłopów z tegoż Seroczyna porwał 50 rubli łapownego za pośrednictwo swoje pomiędzy chłopami a dworem w kwestji pastwiskowej.

Polit. Corresp. donosi z Lizbony, że uchwalony przez Izbę deputowanych projekt reformy Izby wyższej znosi dziedziczność godności para. Według tego projektu ma się Izba wyższa składać ze 100 członków przez króla mianowanych i 50 pośrednio wybranych.

Berliński *Tageblatt* podnosi znowu kandydaturę pruskiego księcia Albrechta na tron brunszwicki.

Tenże sam dziennik donosi, że Windthorst wyjechał do Drezna, aby z polecenia księcia Cumberlanda odbyć konferencję z królem saskim.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego.“

Wiedeń, 22. maja. Onegdaj minął termin do wniesienia ofert na budowę kolei Stryj-Beskid. Podzielono przestrzeń dziewięcio-milową na 9 losów, właśnie dla tego, aby i mniejsi przedsiębiorcy nasi mogli wziąć udział w budowie. Tymczasem pokazało się, że tylko 6 losów obsadzili nasi a trzy losy nie mają żadnych oferentów.

(Następstwem tego smutnego zdarzenia może być łatwo oddanie budowy jednemu przedsiębiorcy cudzoziemcowi, *alias* Niemcowi lub Włochowi, a w dalszem następstwie, gdy w razie budowania przez Rząd u nas jakiej nowej linji, dopominać się będziemy o rozdanie na losy krajowcom, powiedzą nam: „Nie możemy, bo nie macie przedsiębiorców, jak się to okazało na linji Stryj-Beskid. Przyp. Red. *Dz. Polsk*)

(C.) **Wiedeń** 22. maja. Uniwersytet wiedeński postanowił zamienić korytarze w wielkiem podwórzu z arkadami na halę honorową. Na razie postanowiono umieścić tam popiersia profesorów Eitelbegera i Hyrtla.

(C) **Wiedeń**, 22. maja. Sekretarz ministerjalny Lorenz, który z polecenia Ministerstwa rolnictwa wyjechał do Galicji, ma w porozumieniu z galicyjskimi rzeczoznawcami, którzy zeszłej jesieni studjowali meteorologiczne stacje leśne w Dolnej Austrji, wyszukać w Galicji stosowne miejsca dla założenia i zorganizowania podobnych stacyj. Pobyt Lorenza w Galicji potrwa cały miesiąc.

(C) **Wiedeń**, 22. maja. Według dotychczasowych dyspozycyj, ukończoną będzie budowa gmachu uniwersyteckiego w Krakowie w październiku r. 1886 Poświęcenie gmachu i oddanie do użytku publicznego odbędzie się bardzo uroczyście.

(D) **Wiedeń** 23. maja. Komitet wyborczy zjednoczonych liberałów w śródmieściu postanowił ofiarować czwarty mandat Herbstowi.

Na żądanie centralnego Komitetu cofnął Prix swoją kandydaturę na Wiedeniu.

Grac 23. maja. Carneri przyjął kandydaturę pod tym warunkiem, że nie będzie miał obowiązku wstąpienia do ewentualnego klubu niemieckiego. Gdy jednak żądanie to jest częścią integralną programu wyborczego miasta Gracu, przeto usunięto tegoż kandydaturę.

Linc 23. maja. Dotychczas wybrano w 404 gminach 1133 konserwatywnych i 150 liberalnych wyborców.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń, 23. maja. *WienerZtg.* ogłasza ustawę o kolei lokalnej Lwów-Rawa Ruska.

Wiedeń, 23. maja. Wczoraj wieczorem odjechała cesarzowa z arcyksiężniczką Walerją do Feldafing.

Paryż, 22. maja. Wiktor Hugo umarł. Ministerstwo zażąda w Izbie, aby pogrzeb odbył się na koszt państwa.

Paryż, 22. maja. Senacie przemówił prezydent w te słowa: Wiktor Hugo, od lat 60. chwała Francji i całego świata, przeszedł do nieśmiertelności. Sława jego nie należy do żadnego stronnictwa, lecz jest wspólną wszystkim partjom. Prezydent wnosi, aby na znak żałoby zamknięto posiedzenie. Brisson oświadcza w imieniu całego gabinetu i wśród jednomyślnego uznania Senatu, że żałoba pokryła cały naród, i że Rząd postawi jutro wniosek, aby pogrzeb odbył się na koszt państwa. Na znak żałoby zamknięto posiedzenie.

Paryż 23 maja. Wiktor Hugo skonał łagodnie i bez cierpień. Wiadomość o jego śmierci wywołała w Paryżu nadzwyczajną sensację. Prezydent Izby deputowanych zażądał od ministra spraw wewnętrznych pozwolenia na wystawienie trumny przez 24 godzin pod *Arc de Triomphe*. Rada municypalna domaga się pochowania zwłok w Panteonie. Rada ministrów rozstrzygnie jutro o tych wnioskach.

Rzym, 22 maja. *Opinione* i *Fracassa* zaznaczają pogłoskę, krążącą w sferach parlamentarnych, podług której Mancini zamierza podać się do dymisji, z powodu uchwały Izby względem skreślenia kwoty 10,000 fr. z pewnego tytułu budżetu Ministerstwa spraw zagranicznych.

Londyn, 22. maja Izba niższa przyjęła w drugiem czytaniu bil o pożyczce wschodnio-indyjskiej w wysokości 10 milionów funtów szterl. na cele kolejowe.

Londyn 23. maja W Izbie gmin oświadczył Gladstone, że z powodu rozwiązania austrjackiego parlamentu i odroczenia Sejmu niemieckiego nie poczyniono żadnych kroków celem ratyfikacji egipskiej konwencji finansowej. Ponieważ konwencja ta zawartą została za zgodą Austrji i Niemiec, przeto nie należy przypuszczać, że mocarstwa te podniosą teraz jakieś trudności. Sprawę spłaty odszkodowania aleksandryjskiego bada się obecnie ze stanowiska prawnego. Śledztwo będzie wkrótce ukończone.

Pisma tutejsze donoszą o przesileniu ministerjalnem powstałem wskutek oporu Chamberlaine'a, Dilkes'a i Lefevre'a, przeciwnym ustawom agrarnym i ustawom o środkach przeciw zbrodniom w Irlandji. Nieporozumienienie może być usunięte, jeśli ta druga ustawa przedłużoną będzie tylko na jeden rok. by nowy parlament mógł ostatecznie rozstrzygnąć o polityce irlandzkiej. Zdaje się zresztą, że Gladstone zrobi to ustępstwo.

Londyn, 22. maja. *Daily News* donoszą, że z powodu bilu o zapobieżeniu przestępstwom agraryjnym w Irlandji powstała w gabinecie różnica zdań, ktora może pociągnąć za sobą ważne następstwa. Mniejsza ale wpływowa część gabinetu oświadczyła się tylko warunkowo za odnowieniem ustawy.

Simla, 23. maja. (Doniesienie „Biura Reutera“). Oficerowie, przeznaczeni do Heratu przybyli tamże i zostali nader życzliwie przyjęci. Według ich zdania, są tamtejsze fortyfikacje daleko silniejsze, jak się tego spodziewano.

Dongola, 23. maja. Według doniesień „Biura Reutera“, miał Mahdi cofnąć zewsząd swoje wojska i porusza się w kierunku Jabaletiri.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 22. maja. (Z Izby handlowej). I. akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika a 200 złr. 249·75 do 253·—, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 223·50 do 227·—. Banku hipot. galic. 284·— do 288·—, Banku kred. gal. 230·— do 235·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99 35 do 100·35, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 91·— do 92·50, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·35 do 100·35, Tow. kred. gal. ziem 4% 88·40 do 89·40, Banku krajowego 4½% w. a. 91 50 do 92·50, Banku hip. gal. 6% 101·35 do 102·35, Banku hip. gal. 5% 96·70 do 97·70, Banku hipot. gal. z 5% prem. 98 70 do 99 70. III Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 57·— do 59·—, Gal. zakł kred. włośc (dawniej 5%) 2½% w. a. w likwid. 57·— do 59·—, Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 13 —— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic 5% 101·75 do 102·75, Komunalne gal. Zakład kredytowy włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. —·— do —·—, 3% Obligi komun. Banku krajowego I. emisji 96 75 do 97·75. Pożyczki krajow. z roku 1873 3% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z roku 1883, 90·75 do 91·75, Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—, Losy miasta Stanisławowa 22·50 do 24·50. V. Monety Dukat holenderski 5·76 do 5·86, Dukat cesarski 5·79 do 5·89, Napoleondor 9·82 do 9·92, Pół-imperjał rosyjski 10 14 do 10·25, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·24— do 1·26—, 100 marek niemieckich 60·65 do 61·45, Srebro za 100 złr. —·— do —·— Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—, Pierwsza z cyfer wszystkich pozycyj znaczy: „płacą“, druga „żądają“.

Wiedeń dnia 23. maja godz. 10. min. 30. Akcje kredytowe 286·60, Anglo-Austr. 99·75, Akcje banku Union, 77·75, Kolej Karola Ludwika 250·50, Połudn. 128·50, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 91 75, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·88½, Rubel papierowy 1·25—. Usposobienie: ciche.

Wiedeń dnia 22. maja godz. 1 min. 42. Akcje alp. tow. górn 38·50, Węg. akcje kredyt. 286·—, Akcje anglo-austr. 99·75, Akcje banku Union 77·75, Akcje Karola Ludwika 250·50, Akcje kolei północnej 241·50, Akcje kolei południowej 128·50, Akcje kolei Alföldzkiej 182·75, Akcje Staatsbahn 296·40, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224·—, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 123·—, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 107·—, Galicyjskie oblig. indemn. 102·—, Losy regulacji Cisy —·—, Losy Länderbanku 96·25, Węgierska renta 96·80, Akcje banku związkowego 101·50, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25—, Węgierskie losy 116·50, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: mdłe.

Wiedeń dnia 22. maja godz. 5. min. 51. Jednolity dług państwa w banknotach 82·20, w srebrze 82·70, Renta w złocie 107·50, 5% austr. renta marcowa 98·10, Akcje banku wiedeńskiego 859·—, kredytowego 286 60, Londyn 124·80, Srebro —·—, Napoleondor 9·87½, Dukat ces men. 5·86, 100 marek niemieckich 61·10.

Berlin dnia 22. maja godz. 5. min. 12. Rosyjskie banknoty 203·65, Akcje kredytowe 468·—, Lombardy 228·—, Galicyjskie 102·90, Kolei rumuńskiej 58·75. Austrjackie banknoty 163·95. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż Renta 3% 80·23.

Telegramy zbożowe dnia 22. maja — Wiedeń: Pszenica —·—, do —·—, złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —— do —·— złr., kukurudza —— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 28·25 do 28·50 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na wiosnę) 8·86 do 8·88 złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13·35 złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) 174·75 m., żyto —·— m., spirytus loco 44·— m., olej rzepakowy —·— m. Paryż: mąki 195 klgr. 47·50 fr, olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń: dnia 23. maja: 13·75 do 14·— Brema: 7·00 do —·—. Hamburg: 7·00, na maj 6·90 na sierpień-grudzień 7·40. Antwerpja: na maj 17⅝ Nowy-York: 7⅛. Filadelfja: 7½.

Przestroga.

Ponieważ dowiedzieliśmy się, iż mimo cyrkularza naszego z dnia 30. listopada 1883, w którym oświadczyliśmy wyraźnie, że jedynym reprezentantem naszym na Austro-Węgry i Rumunję jest pan Henryk Baderle, pewne osoby żerują się bezprawnie jako ajenci naszej firmy, ośmielamy się znowu zwrócić uwagę naszych odbiorców na to, iż prócz pana Henryka Baderle et Comp w Wiedniu, nikt nie jest upoważniony do ofiarowania koniaku naszej marki.

Składając przy tej sposobności najgoretsze dzięki za położenie w nas tak wielkiego zaufania, prosimy o nieodmawianie nam tegoż i nadal, i zostajemy z głębokiem uszanowaniem

Bisquit Dubauche et Comp.

Dla cierpiących na gościec.

Do apteki obwodowej w Korneuburgu.

Sprowadzony niedawno od pana płyn gośćcowy Kwizdy był mi najprzód zalecony przez pewnego Anglika w Dreźnie jako radykalny środek przeciwko reumatyzmowi. Wypróbowałem go z wielkim skutkiem na sobie a równocześnie na dwóch pacjentach, którzy byli także od dłuższego czasu chorzy na reumatyzm, i przyszli prędko do zdrowia.

Czuję się więc zobowiązanym wypowiedzieć panu jak najszczersze podziękowanie i daję panu pozwolenie do publicznego ogłoszenia tegoż.

Przytem proszę o ponowne nadesłanie za pobraniem płynu gośćcowego Kwizdy. Z poważaniem

Dahne (prow. Brandenburg), 10. maja 1882. **C. Kneifel**, nauczyciel muzyki.

Składy wymienione są w dzisiejszym inseracie p. t.: **„Płyn gośćcowy Kwizdy“.**

NADESŁANE.

Płyn restytucyjny F. J. Kwizdy. Mieliśmy niejednokrotnie sposobność wspomnieć o znakomitem uznaniu, z jakiem wyrażali się najsłynniejsi sportmeni i powagi fachowe o tym wybornym preparacie. Znakomite odszczególnienie przypadło jednak w udziale płynowi restytucyjnemu przy odwidzinach cesarskich wystawy koni, na której monarcha, oglądając wystawione przez p. F. J. Kwizdę, preparata weterynarskie, wyrzekł do syna tegoż, zastępującego ojca, że płyn restytucyjny bardzo piękne osiągnął już rezultata.

NADESŁANE.

Piękność cery. Kto tylko cokolwiek zważa na piękność swej cery, ten niech się uda do firmy Ant. J. Czerny, Wiedeń, I., Wallfischgasse Nr. 3, której preparata nie zawierające żadnych szkodliwych składników, są najlepsze ze wszystkich, jakie się ostatniemi czasy okazały. Powstrzymujem się z dalszemi pochwałami dla wymienionej wyżej firmy, ktora ma w szerokich kołach ustaloną sławę i zwracamy uwagę publiczności na dzisiejszy jej insera-

Dr. T. ZAREMBA
ordynuje podczas sezonu kąpielowego jak w roku zeszłym 1762 4—10
w Szczawnicy.

Apteka RUCKERA we Lwowie
poleca (1)
Specjalności i środki uniwersalne francuskie
inne, jak przez nią jak przez inne firmy ogłaszane

Dr. W. JAROSZYŃSKI
ordynuje od 15. czerwca w **Rożnowie** (na Morawie), zaś od 1. września, jak w latach poprzednich, **w Meranie.** 1849 3—8

NADESŁANE.

Wielmożny Pan Henryk Blumenfeld apt. we Lwowie.

Spełniło się com sobie życzył, wina Pana Dobrodzieja na zdrowie, nędzne mej staruszki matki podziałały niespodziewanie. Ma się znacznie lepiej — Bóg Panu Dobrodziejowi za to zapłaci. — Lecz aby dzieło ratunku do skutku doprowadzić, proszę o jedną butelkę wina pepsynowanego z diastazą i o jedną butelkę Malagi z rebarbarum za pobr. poczt.

Z wielkim szacunkiem 2
Ks. Jakób Drzewiecki,
proboszcz w Lutczy poczta Strzyżów.

Dr. Wiktor Żelazowski
ordynuje przez cały sezon kuracyjny
w Karlsbadzie.
Mieszka: „Sprudelgasse“ Kronprinz.

3% LOSY
ces. król. uprzyw.
austr. towarz. kredytowego ziemskiego
Główna wygrana złr. 50.000.
Rocznie sześć ciągnień.
Sprzedaje za gotówkę po kursie dziennym także w spłatach miesięcznych po złr. 5.
AUGUST SCHELLENBERG
DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY
WE LWOWIE. 6

Pierwsze Austrjackie
OGÓLNE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
od wypadków.
Pełno wpłacony kapitał akcyjny **milion złr. w. a.**

Ubezpieczenie od wypadków pojedynczej osoby
w razie wypadku uszkodzającego ciało, mogącego się wydarzyć ubezpieczonemu już to przy wykonywaniu zawodu, już to po za tym i za równo w domu jak i w podróży.

Przykład: adwokat, bankier, urzędnik biurowy, kupiec (jeżeli nie jest zmuszony często podróżować) na zabezpieczenie sumy **10.000 złr. na wypadek śmierci lub kalectwa** zapłaci roczną **premię 13 złr.** Jeżeli się zabezpieczy na **5 lat** otrzymuje od premji **10% rabatu**, a na **10 lat** otrzymuje **25% rabatu.** Dla zajęć połączonych z niebezpieczeństwem życia premia jest stosunkowo wyższą.

Do udzielenia wszelkich objaśnień i prospektów i przyjęcia ubezpieczenia (bez poprzednich oględzin lekarskich) poleca się JENERALNA AJENTURA we Lwowie u **MAURYCEGO DUBIENSKIEGO**, ulica Sykstuska l. 37.

AUGUST SCHELLENBERG
we Lwowie
poleca
Najlepszy
PORTLAND CEMENT
w beczkach po 167, 100 i 50 kilgr. jakoteż
kufsztyńskie wapno hydrauliczne.
Najtaniej!

Do dzisiejszego numeru dołącza Zarząd zakładu kąpielowego w Lubieniu ogłoszenie.

Dr. Anton. Bergera
nowy poradnik w **słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct.
Także leczenia listownie pod dyskrecją oraz i leki. 1092 19—0
Ord. domowa od 3—5 pn południu.
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 7.

Krajowy koncesjonowany
ZAKŁAD KROWIANKOWY
pod dozorem władz sanitarnych
L. J. KUBICKIEGO
Weterynarza miejskiego i docenta Weterynarji poleca zawsze świeżą
KROWIANKĘ
upewniając przyjęcie się.
Cena fioli o podwójnej porcji 1 złr. w. a.
Szczepienie w Zakładzie, przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie o godzinie 4. po południu. 1819 2-10
Lwów, ul. Łyczakowska l. 7.

Koszule męskie
białe i kolorowe
najlepszego gatunku i kroju
KALESONY
gładkie, z bordiurami i kolorowe.
SZKARPETKI
saksońskie i jedwabne
poleca 1558 8—0
po cenach najtańszych
MAGAZYN
„A LA VILLE DE PARIS“
Plac Halicki l. 2
(obok handlu specjalitetów).
Z szacunkiem
Gabryel Stark.

Wywłaszczenia
z majątków ziemskich i miejskich, spowodowanego w bardzo znacznej części przez wysokość rat i dodatkowych prowizyj od pozaciąganych pożyczek amortyzacyjnych po różnych bankach, możnaby niejednokrotnie uniknąć przez konwersję wyżej oprocentowanych pożyczek na **tańsze raty**, a zaoszczędzając znaczną gotówkę **corocznie**, przy własności się utrzymać. **Uwolnienie** od opłaty należytościowej i stemplowej, konwersję samą znacznie ułatwia.

Gdy to uwolnienie od opłaty tych obydwu taks z końcem **grudnia 1885** ustaje, więc naglącą jest potrzebą, tak dla zaoszczędzenia tychże taks, jak niemniej dla wyżej przytoczonych powodów, do konwersyj hipotecznych pożyczek bez zwłoki przystąpić.

Odnośnych **informacyj** do konwertowania i do zaciągania nowych pożyczek, udziela podpisany emerytowany urzędnik banku austro-węgierskiego, tak co do tego banku, jak niemniej i co do zakładów krajowych, wiedeńskich i zagranicznych.

Lwów dnia 10. maja 1885.
Julian Topolnicki,
1839 1—3 ulica Kościuszki l. 6.



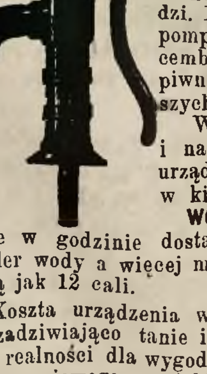
Główny skład fortepianów
ANNY SMUTNY Wwy
ulica Sykstuska l. 17,
poleca najlepsze
fortepiany, pianina i harmonium
od pierwszorzędnych fabrykantów krajowych i zagranicznych
po najtańszych cenach i 10-cio letnią gwarancją.

DOM
jest z wolnej ręki do sprzedania.
Bliższa wiadomość u właścicielki przy ulicy Łyczakowskiej l. 55.

Ważne dla właścicieli!

Podpisany ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, że dwa bardzo doniosłe wynalazki, które w wielu krajach są zaprowadzone z największą korzyścią, podejmuje się wprowadzić w życie we LWOWIE. 1851 1—5

Mianowicie uskuteczniam:



Studnie wiercone tudzież cembrowane, żelazne, hermetycznie zamknięte w każdej głębokości tak doskonale, że woda zaskórna nie wchodzi. Dalej ustawiam pompy do studzien cembrowanych i do piwnic po najtańszych cenach.

W każdym domu i na każdym placu urządzam na żądanie w kilku godzinach **WODNE POMPY** które w godzinie dostarczają 20—25 wiader wody a więcej miejsca nie zajmują jak 12 cali.

Koszta urządzenia wraz z POMPĄ są zadziwiająco tanie i każdy właściciel realności dla wygody i bezpieczeństwa ogniowego u siebie ją postawić winien.

Od dłuższego czasu już dostarczam WODNE POMPY dla miasta, ustawiając je przy ulicach.

Przyjmuję także zamówienia z prowincji, uskuteczniając je najakuratniej.

Z poważaniem
S. TREMSKI
ul. Słoneczna l. 21, we Lwowie.

Telegram!
Nabywszy bardzo tanio wielką ilość
flaszek
na wino piwo, porter, wódkę, rozolisy i rum, sprzedaję takowe po cenach fabrycznych, również mogę odsprzedawać etykiety i kapsle do flaszek.
Wolf Rapp,
Lwów, ulica Żółkiewska l. 27.

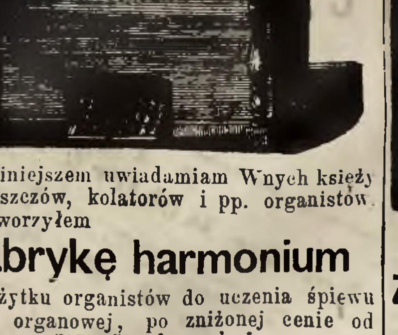
Każdy nagniotek
i **brodawka** usunięte zostają niezawodnie i bez bolu w najkrótszym czasie przez samo penzlowanie **zaszczytnie znanym jedynie prawdziwym środkiem przeciwko nagniotkom Radlauera z apteki Czerwonej w Poznaniu.** Karton z flaszką i penzlem 50 cnt. 593 8—0
Skład we Lwowie w aptece Zygmunta Ruckera.

Soeben erschien 11. Auflage
Die geschwächte
Manneskraft,
deren Ursachen und Heilung.
Dargestellt von **Dr. Bisenz.**
Preis 2 fl.
Zu haben in der Ordinattions-Anstalt für
Geschlechts-Krankheiten
von 1504 25—0
MED. DR. BISENZ,
Mitglied der medizin. Facultät, **Wien, Stadt, Gonzagagasse 7.** (Rudolfsplatz).
Vorzüglich werden die scheinbar unheilbaren Fälle von geschwächter Manneskraft geheilt.
Auch wird durch Correspondenz behandelt und werden Medicamente besorgt. — **Dr. Bisenz** wurde durch die Ernennung zum Universitäts-Profesor h. ausgezeichnet.

Nie ma w ogóle lekarstwa na
piegi.
Tylko środek czysto mechaniczny zdoła jeszcze pomódz, a takim jest
kosmetyk w laskach
(glinka amerykańska)
Dr. TSUAFA w Londynie.
Skład w aptece Z. Ruckera we Lwowie.
Cena 95 cnt.



Meble żelazne ogrodowe
z c. k. uprz. nadw. fabryki
Aug. Kitschelta Spad.
w Wiedniu,
poleca 1882 1—3
po cenach fabrycznych
MAGAZYN
szkła i porcelany
ED. GEBHARDTA
we Lwowie.



Niniejszem uwiadamiam Wnych księży proboszczów, kolatorów i pp. organistów, że otworzyłem
fabrykę harmonium
dla użytku organistów do uczenia śpiewu i gry organowej, po zniżonej cenie od **70 złr. i wyżej.**
Cenniki wysyłam na żądanie.
JAN ŚLIWIŃSKI
we Lwowie,
przy ulicy Chorążczyzny pod l. 9.

Cieplice Trenczyńskie
na Węgrzech, 30 minut od stacji kolei Tepla - Trenczyn - Teplitz. **Termy siarczane od 28°—32° R.**, najskuteczniejsze w cierpieniach gośćcowych, nerwobolach itd. Zakład, wygodnie urządzony, leży w pysznej dolinie Małych Karpat. Pobyt przyjemny i tani Początek sezonu 1. maja. **Że Lwowa** przez Trzebinię, Oderbsrg, Sillem, Tepla **do zakładu 22 godz. drogi.** Na większych stacjach bilety tam i napowrót o 33 % tańsze. Podręcznik informacyjny **Dra Filipkiewicza** we wszystkich księgarniach. Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie. 1644 8—20
Książęcy Zarząd kąpielowy.

SOLITER wyleczenie niezawodne *w dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretan* apt. uwień. nagrodą. Środek nieszkodliwy, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Nadzwyczajnie pożądanymi* Globules Secretan *dało powód do licznych podrobień, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy
(stacja kolei Transwersalnej)
o wodach silnej szczawy alkaliczno-słonej, jod i brom zawierającej, urządzony według wszelkich wymogów i postępu
otwiera porę kąpielową dnia 20. maja b. r.
Bliższych wyjaśnień udziela
1785 3—0 **Dyrekcja.**

Jako pewną i korzystną lokację kapitału polecamy, **z powodu obecnych niskich kursów**
5% Listy Zastawne premiowane Banku Hipotecznego
losujące się po 110 złr.,
jako też 1880 1
5% Listy Zastawne niepremiowane Banku Hipotecznego
losujące się po 100 złr.
Kupujemy i sprzedajemy takowe pod możliwie najkorzystniejszem warunkami
SOKAL i LILIEN
Dom bankowy i Kantor wymiany.

F. KNAUER i SYN
PŁÓCIENNY i BŁAWATNY HANDEL POD ZŁOTYM LWEM
WE LWOWIE

Po najniższych cenach
Kołdry szyte
z wełnianego i jedwabnego atłasu we wszystkich kolorach,
oraz
materace włosienne.
Za dobroć i trwałość zaręcza się. 1541 5

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materjałów.

HÜBNER i HANKE

we LWOWIE,
Rynek l. 38, we własnym domu
poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych i t. p.

FARBY olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe
MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG własnego wyrobu w najlepszym gatunku,
LAKIER DO PODŁOGI,
LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH, najwyborniejsze
LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE **angielskie** z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,
wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skóry,
FARBY suche, wszystkie gatunki anilinowe, do farbowania materyj, drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach, roślinne w płynie, [illegible], akwarelowe w gazieckach i laseczkach, akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach, do malowania porcelany, olejne w tubkach do robót artystycznych. Środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, sztalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły do folwarków: smarowidło do osi żelaznych, oliwa do maszyn, ter gazowy, cement, gips, kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcji: Kwas karbolowy w kryształach, kwas karbolowy w płynie, wapno karbolowe, wapno chlorowe, proszek desinfekcyjny, witryol żelaza, dwusiarczan wapienny (Doppeltschwefligsauer Kalk), jak również: [illegible], proszek na owady, proszek na mole, tinktura na owady, kamforę i pieprz biały, naftaline.

Przyrządy piwniczne: [illegible] i czopy do beczek, [illegible] do butelek, lak do butelek, masa do lakowania butelek, maszyny do korkowania butelek, maszyny do korkowania beczek, [illegible], maszyny do mycia flaszek, [illegible] do beczek.

Artykuły gumowe: kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, [illegible], płyty gumowe itp. **Przedmioty gumowe** wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne, pasy do maszyn i [illegible] z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach, gurty do maszyn, węże konopne, [illegible], sznurki, kulki.

Artykuły toaletowe: mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady, [illegible] atrament do pisania, do hektografii, czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny, [illegible] farby do stempli, guma i kauczuk rozpuszczone, [illegible] do szkła i porcelany, [illegible] do skóry, [illegible] do broni, [illegible] do bucików czarny, żółty i [illegible], [illegible] do skór, [illegible] do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły do młynów parowych, tartaków, olejarni, żelaza, browarów, gorzelni, rafinerji nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach. Cenniki specjalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką upraszamy o przysłanie pewnej kwoty, [illegible] zwrot kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Uczeń do kantoru a drugi zaś do handlu, znajdą zaraz umieszczenie.

WEBA KING.

„Weba King“ jest 60 procent tańszą od zwykłego płótna i przewyższa takowy trzykrotną trwałością. Nie należy przeto „Weby King“ i zwykłe płótno stawiać w jednym i tym samym rzędzie.

„Weba King“ sporządzoną jest z najprzedniejszej szwajcarskiej przędzy, zw. „Draht-Garn“. Posiada ona nadzwyczajną elastyczność, tudzież wyrugowała z powodzeniem owe gatunki płócien, które sporządzone bywają z odpadków przędzy już i tak słabych, a które przez chemiczną apreturę resztki swej trwałości tracą.

Próbki „Weby King“ bezpłatnie i franco przesyłamy w większych kawałkach, które można przeprać i t. d., słowem najdokładniej przekonać się o niespożytej trwałości i doskonałości naszego towaru i nikt niech nie kupuje „Weby King“, dokąd się w sposób powyższy nie przekona, że w razie nabycia otrzyma towar dobry, który kupującego nigdy nie zawiedzie. Oczywiście „Weba King“ musi pochodzić od nas, ponieważ bardzo możebnem jest, że P. T. Publiczności zamiast prawdziwej „Weby King“ podsuniętem być może co innego.

Znak jest urzędownie ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym.

Ceny „Weby King“:

1 sztuka 78 ctmr. szer., 20 mtr. długa, na bieliznę grubszą złr. 7—
1 sztuka 88 ctm. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką damską, mezką i wszelką łóżkową bieliznę złr. 8·50
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6 prześcieradeł bez szwu, każde 2½ mtr. dług. złr. 11·80
Ten sam gatunek 200 ctm. szerokie . . . . złr. 12·80
1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na bardzo cienkie prześcieradła . . . . złr. 13·—

Wyrób nasz „Weby King“ nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszym składzie 1517 15—0

we Lwowie
ulica Karola Ludwika l. 1.
M. BAYER i Spółka.

KAWĘ

lepszą jak prawdziwe i nieprawdziwe
„SIRIUSZE“
pół kilo po 75 i 80 cnt.
poleca 1547 9—0
HANDEL KORZENNY
ST WOJCIECHOWSKIEGO
róg ulicy Chorążczyzny.

Przybory podróżne,

jako to:
Kufry rożnego gatunku,
Kufry ręczne,
Torby skórzane i płócienne,
Nessessery urządzane,
Pledy i koczyki angielskie,
Paski skórzane
i wszelkie inne artykuły do tego celu potrzebne,
poleca w największym wyborze
MAGAZYN
„A la ville de Paris“.
1558 4—0 *Gabryel Stark.*

Znakomitą majową
BRYNDZĘ
liptawską
w sagankach 5-cio kilowych franco po złr. 3·60,
również codziennie świeże
CZEREŚNIE
włoskie
poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, Rynek l. 42.

Szwajcarska CZEKOLADA i KAKAO
Z fabryki Amedee Kohler & Fils w Lausanne (Szwajcarja) założonej w r. 1830.
Jeneralny Ajent dla Austro-Węgier: L. H. BERSTEIN w WIEDNIU [illegible]
Szwajcarska CZEKOLADA i KAKAO 1540 17—24

C. k. uprzywil. Rafinerja Spirytusu,
FABRYKA RUMU, LIKIERÓW i OCTU
JULIUSZA MIKOLASCHA
we Lwowie. 1569 8—0
Spirytus najczyściejszy dla fabryk **likierów** i do fabrykacji **perfum**, dla pp. aptekarzy itd.
Rosolisy najprzedniejsze. Wódki mocne polskie itp.
wszystko po cenach umiarkowanych.

NOWO URZĄDZONY HANDEL
PŁÓCIEN i BIELIZNY
Jana Riedla
WE LWOWIE



poleca najtaniej własnego wyrobu
Koszule salonowe
po złr. 1·50, 1·85, 2, 2·25, 2·50, 2·80 i 3. Z jednym guzikiem w przodzie zł. 2·50. Nocne po złr. 1·75, 2. Ozdobione na wzór ukraińskich zł. 2·40, 2·60.
KALESONY po złr. 1·25, 1·45, 1·80, 2 i 2·10.
KOLNIERZE tuzin po zł 2·40 i 2·80.
MANKIETY tuzin po zł. 4 i 4·80.
CHUSTKI płócienne tuzin po zł. 2·40.
KRAWATY prawdziwe saskie.
SKARPETKI, POŃCZOCHY dla pań, panów i dzieci.
Kaftaniki zdrowia siatkowe i trykotowe.
Na żądanie szczegółowe cenniki. 1622 9—12



Przenośne piecyki kuliste. Oddające znakomite usługi przy paleniu **kawy, fig, cykorji, słodu, jęczmienia** etc. Najlepsze i najtańsze aparaty tego rodzaju.
C. k. uprz. fabryka maszyn w Wiedniu, Wahring, Herrengasse 64

Wskutek obfitego zbioru i nagromadzonych zapasów na targach Europy, jestem w położeniu **w cenach kawy** dać następujące

obniżenie,

a mimo to obsłużę moich odbiorców najdelikatniejszą, mocną, aromatyczną kawą nowego zbioru; rozsyłka za pobraniem pocztowem w blaszankach po 4½ klgr. Waga netto **ocłona i franko.**

Perłowa Ceylon, najdelitn., klg. netto gruboziarnista . . .	złr. 1·92
Mokka arabska, prawdz. wybor. . .	1·70
Cuba, wielkoziarn. najdelikat. . .	1·76
Ceylon plantacyjna, ciemno-niebieska, wielkoziarnista . . .	1·66
Laguayra, zielona, przed. . .	1·62
Portorico, zielona najdelik. . .	1·58
Perłowa Costarica, zielona moc. .	1·54
Menado (Złota Jawa), bardzo sm. .	1·50
Perłowa Manila, żółta, najdelik. gruboziarnista . . .	1·46
Mokka egipska, żółta, ognista . .	1·42
Jawa, najdel., jasno-szara moc. .	1·38
Domingo, wielko-ziarn., wybor. .	1·36
Campinas, najdelikat., **Santos**, bardzo dobra . . .	1·28
Rio I., najdel., wybor. mocna . .	1·22
Jamaika, smakowita i mocna . .	1·18
Bahia, arom. i mocna . . .	1·14
Afryk. Mokka perł., brnat. dobra .	1·10

Przy zamówieniu w bal. orygin. po 50—60 kilogr. kilo 10 cnt. na kilogr. taniej, ocłone i franco do najbliższej dla odbiorcy stacji. 1524 5—0

Oliwa stołowa

najpodlejszej czysta, z oliwek nizzejskich, lekko żółta, łagodna, słodka 5 złr. 20 ct. za 4 kilo netto, w dzbanuszku blaszanym ocłonym i franco.

Groch

zielony, pełny, codziennie świeży po 1 złr. 50 ct., najdelikatniejsze, nowe kartofle po 1 złr. 40 ct., najdelikatniejsze karczochy weneckie po 2 złr., rozmaite gatunki jarzyn mieszane po 1 złr. 70 ct., pomarańcze lub cytryny, wyborowe messyńskie 30—40 sztuk, stosownie do wielkości 2 złr. 20 ct., to wszystko w pięciokilogramowych koszach, franco poczta za pobraniem.

NB. Przy rozsyłce franco należytość za 3 colli naraz, przeto zaszczepia się prowizję poborczą i potrójne listy frachtowe, o 15 cnt. na collo taniej.

R. MAITI, Tryest.

Pierwszy c. k. konces. i przez Wysokie Ministerstwo subwencjonowany
ZAKŁAD KROWIANKOWY
pod kontrolą i nadzorem władz zdrowotnych
Wiedeń, Alserstrasse 18.
Rozsełka codzienna świeżej krowianki pod gwarancją przyjęcia się.
HAY, lekarz.

Tylko szczepienie prawdziwą krowianką ochrania od naturalnej ospy i wszelkich zaraźliwych chorób, które ze szczepienia limfą z dzieci zbieraną, często się pojawiają. 1733 9—12

Pain-Expeller z „kotwicą“!

Osiągane od lat niemal dwudziestu za pomocą tego **doświadczonego środka domowego** w cierpieniach **gośćcowych, reumatycznych itd** znakomite skutki, dają dostateczną rękojmię, iż żaden chory, który w skutek niniejszej wzmianki do tego wyprobowanego środka się ucieknie, żałować tego nie będzie. Prawdziwy Pain-Expeller z kotwicą stanowi dziś już nieodzowny artykuł każdej niemal apteki domowej, na co też swą wielką pożytecznością w życiu codziennem w zupełności zasługuje. Cena tego wyrobu jest nader umiarkowaną, mianowicie 40 lub 70 centów za flaszkę, stosownie do wielkości.

Nabyć go można we wszystkich aptekach krajowych. W celu uniknięcia **naśladowania**, baczyć trzeba przy nabywaniu dokładnie, czy pudełko opatrzone jest fabrycznym znakiem **„czerwoną kotwicą“**. 2774 (3) 4—0

F. Ad. Richter i Sp.,
ces. król. dostawcy nadworni i właściciele apteki w **Wiedniu**.
Centralny Skład na Ausrję:
Dr Richtera apteka pod **„Złotym Lwem“** w **Pradze I.**, Niklasplatz Nr 7.

TANINGENA.

Najnowszy, wolny od ołowiu, nieszkodliwy, najlepszy w swoim rodzaju środek do farbowania włosów głowy i brody, jakoteż brwi, które w sposób najprostszy przy jednorazowem użyciu odzyskują niezawodnie **brunatny lub czarny połyskujący kolor,** jaki miały przed posiwieniem, a który nie puszcza ani wskutek mycia mydłem ani też w łaźni.
Cena 2 złr. 50 ct.

Oryginalne
wschodnie mleko różane
(Original-Orientalische Rosenmilch)

nadaje skórze koloryt tak delikatny, olśniewająco biały, młodzieńczo świeży, jaki nie można uzyskać przez żaden inny środek. Wyborne na plamy wątrobiane, piegi, tłuszczaki, szpetną czerwoność twarzy, oparzelinę od słońca, wszelkie oraz nieczystości ciała. Usuwa wszelką żółtą lub brunatną cerę i nadaje się zarówno dobrze na wszystkie części ciała (absolutnie nieszkodliwe) **1 złr. Mydło balsaminowe** do tego 30 ct.

ANTONI CZERNY, Wiedeń, I., Wallfischgasse 3.

Skład we Lwowie u Zygmunta Ruckera, apt. (apteka pod srebrnym orłem, poleca); **w Krakowie** u W. Redyka apt.; **w Czerniowcach** u Altha c. k. apteka obwodowa; **w Opawie** u Klementyna Pohl, parfumerja Oberring 8, oraz w wielu innych renomowanych aptekach i parfumerjach.

Uprasza się jednak **usilnie,** dobrze oglądać fabrykaty, czy mają na sobie moją **markę ochronną,** zaopatrzoną w podpis **Antoniego J. Czernego,** gdyż są w handlu artykuły podobnego nazwiska, które są jednak bez wartości. Szczegółowe **prospekty** wszystkich moich specjalności rozsyłane bywają na żądanie **franco i gratis.**

Prócz tego pozwalam sobie zwrócić uwagę jeszcze na następujące preparata moje, jako to: balsam na włosy, Eau miraculeuse, **orjent. proszek damski,** Eau de Lavande, wodę księżniczek, **spirytus koniferowy,** wodę do ust, proszek do zębów, mydła toaletowe, brylantynę, Gold-Cream, **glicerynowy crem różany,** wodę na łuskę, wodę kolońską, ekstrakt parfumowy (60 gatunków), esencja z korzeni, woda złota, **pomada taningenowa,** rouge, oliwa na włosy, dalej likier żołądkowy, konserwy słodowe, esencja atramentowa, **uniwersalne smarowidło na skóry, lakier Congo** ect. ect.

Przy **zamawianiu wprost z fabryki Antoniego J. Czernego, Wiedeń, I., Wallfischgasse 3,** poczawszy od 4 złr. w górę przesyłka wolna od wydatków i porta; przy większych zamówieniach prócz tego znaczny rabat (patrz prospekt).

Proszę o zachowanie **tego anonsu** dla ewentualnej potrzeby, gdyż pojawia się on tylko rzadkko. 1844 1—6

KWIZDY PŁYN GOŚĆCOWY

od wielu lat wypróbowany znakomity środek przeciwko gośćcowi, reumatyzmowi i cierpieniom nerwowym.

Marka ochronna.

Używać go można ze znakomitym skutkiem przeciwko **zwichnięciu, sztywności muszkułów i żył, przekrwawieniu, zgnieceniu, nieczułości skóry,** dalej **na miejscowe kurcze (kurcze w łydkach),** przeciw **bolom nerwowym, obrzękłościom powstającym w skutek długotrwałych obandażowań,** głównie także **do wzmocnienia przed i po odbyciu wielkich wytężeń, po długich marszach i t. p.,** tudzież **w podeszłym wieku na osłabienie.**

Prawdziwe preparaty powyższe znajdują się:

We Lwowie en gross u pp. Piotra Mikolascha apt., Jakóba Beisera apt. i Zygmunta Ruckera apt.; en detail u pp. Kaliksta Krzyżanowskiego apt., Jakóba Piepesa apt., A. Sklepińskiego apt., Piotra Geilhofera apt. i Henryka Blumenfelda apt; dalej w aptekach: w Baranowie, Białej, Bóbrce, Bochni, Borszczowie, Borysławiu, Brodach, Brzesku, Brzeżanach, Buczaczu, Dolinie, Drohobyczu, Dynowie, Frysztaku, Głogowie, Glinianach, Gródku, Gurahumorze, Horodence, Husiatynie, Jaśle, Jaśliskach, Jaworowie, Krakowie, Kołomyi, Leżajsku, Mielcu, Milówce, Myślenicach, Nadwórnie, Nowym Sączu, Nowym Wiśniczu, Niżniowie, Nisku, Oświęcimie, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przeworsku, Rawie, Rohatynie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sędziszowie, Stanisławowie, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Ulanowie, Uhersku, Uściu Biskupiem, Ustrzykach Dolnych, Wieliczce, Wojniłowie, Wojniczu, Zakluczynie, Zaleszczykach, Zborowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żołyni, Żurawnie i Żywcu. 1518 2—0

Główny skład u Franciszka Jana Kwizdy,
c. k. nadwornego dostawcy i właściciela apteki obwodowej w Korneuburgu.
Cena flaszki 1 złr. w. a.

Do łaskawego uwzględnienia. Przy zakupnie tego preparatu upraszamy zwracać uwagę P. T. Publiczności, ażeby zawsze **„Kwizdy płynu gośccowego“**, każda flaszka, jakoteż karton zaopatrzony był obok umieszczoną marką ochronną.

CZIGELKA
ZDRÓJ LUDWIKA
Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewłocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsełka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis.

Główny skład rozsyłkowy u
A. MUSZYŃSKIEGO
w Grybowie, dla Galicji, Bukowiny, Rumunji, Król. Polskiego, Rosji i północnych Niemiec. 1820 2—12

Gwarantowane prawdziwe **Prezerwatywy paryskie** **Gwarantowane nieszkodliwe**

wyrób najlepszy z niezawodnej gumi i pęcherzy rybich po 1 2, 3, 4 i 5 złr. tuzin. **Capottes americaines** po 2, 3 i 4 złr. Podwiązki rupturowe nowopoprawionej konstrukcji ze sprężyną lub bez po 3 złr. sztuka. Szkarpetki przeciwko kurczom żył, suspenzorja jakoteż wszelkie chirurgiczne preparaty gumowe rozsyłam z zachowaniem dyskrecji za pobraniem pocztowem lub za gotówkę franco

PIERRE MOUNIER, 1033 3—0
SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14 w Bazarze Th. 26, I Freiung 2 w Bazarze bankowym.

Najlepsze źródło dla odprzedających. — Cenniki darmo.

OSTRZEGAM przed oszukańczemi ogłoszeniami niektórych kupców galanteryjnych, którzy się chwalą, iż mają własne fabryki w Paryżu.

Znany handel korzenny, skład win, delikatesów, herbat, wszelkich konserwów z ryb, owoców świeżych i kandyzowanych, wód mineralnych, pokój do śniadań

F. W. KRÓLIKOWSKIEGO we Lwowie
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem dzisiejszym kierownictwo tegoż handlu objął

STANISŁAW KRÓLIKOWSKI

syn ś. p. **Feliksa-Władysława** zmarłego w r. 1876.

Nowy kierownik, pracując przez dłuższy czas w tej gałęzi kupiectwa nabył potrzebnych i odpowiednich w każdym kierunku wiadomości, obecnie zaś poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności z zapewnieniem, iż dokładać będzie wszelkich usiłowań, aby zjednać sobie również przychylne zaufanie, jakiem się cieszył ś. p. Ojciec jego.

Zawsze świeże i w najlepszym gatunku towary po cenach umiarkowanych wysyła się na prowincję do każdej stacji kolejowej począwszy od 50 zł. na koszt własny, z wyjątkiem cukru. 1873 2—2



Premjowane na wystawach światowych:
w Londynie 1867, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

fortepiany na raty
dla Wiednia i dla prowincji
koncertowe, salonowe i krótkie

jak również **pianina** z fabryki na cały świat znanej firmy eksportowej **Gottfr, Cramer, Wilh. Mayer we Wiedniu,** po 380, 400, 450, 500, 550, 600, 650 złr
Fortepiany innych firm 280—350 złr. 1561 8—30
Clavier-Verschleiss u. Leih-Anstalt v. A. Thierfelder, Wien, VII. Burggasse 17.

Osłabienie siły męzkiej, choroby nerwów,
skryte grzechy młodości i wyuzdania.
Dra Wruna
Proszek peruwiański
(wytworzony z ziół peruwiańskich).

SCHUTZ-MARKE DR WRUN

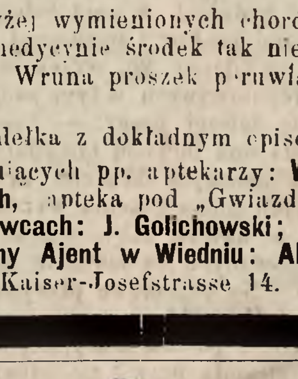
Proszek peruwiański jest jedyny i jedynie nadaje się ku temu ażeby usunąć wszelkie osłabienie członków płodnych i rodnych, a temsamem u mężczyzn impotencję, a u kobiet niepłodność. Proszek peruwiański skutkuje także niezawodnie na bezsilność, powstałą przez ubytek soków i krwi, jakoteż we wszelkich fazach osłabienia w skutek wyuzdanego życia, onanji i polucyj nocnych (tej jedynej przyczyny impotencji), dalej przeciwko wszelkim chorobom nerwów, jakoto: osłabienie umysłu, niknięcie siły fizycznej, boleść w krzyżu i pacierzu, migrenie, znużenie, brak humoru, uporczywe zatwardzenie, nerwowe drżenie rąk i nóg, anemja i t. d.

Wszystkich powyżej wymienionych chorób nie leczy żaden inny dotąd znany w medycynie środek tak niezwłocznie i z taką dokładnością, jak Dra Wruna proszek peruwiański; nieszkodliwość poręczona.

Cena jednego pudełka z dokładnym opisem 1 złr. 80 cnt.

Składy u następujących pp. aptekarzy: **We Lwowie: Zygm. Rucker, Piotr Mikolasch,** apteka pod „Gwiazdą“; **w Krakowie: W. Redyk; w Czerniowcach: J. Golichowski; w Tarnopolu: Fr. Jamrógiewicz. Jeneralny Ajent w Wiedniu: Al. Gischner,** dyplomowany aptekarz, II. Kaiser-Josefstrasse 14. 1521 6—0

Na raty



lub też za gotówkę
o 10% taniej,

sprzedaję na raty miesięczne **złote i srebrne remontoary, zegarki wahadłowe, salonowe, pokojowe, zegary grające i przyrządy grające** 1 — 10 kawałków, **pierścienie brylantowe i złote, łańcuszki, medaliony, krzyże, bransolety i garnitury.**

Towar wysyła się każdemu zamawiającemu natychmiast po przysłaniu **pierwszej raty. Sprzedaż pod gwarancją.**

Ilustrowane cenniki, w których znajduje się podana także wysokość rat, przesyłają się za nadesłaniem 20 cnt. w gotówce lub w markach listowych.

Wyłączna sprzedaż c. k. patentowanych w nocy świecących tarcz zegarowych.

Wszelkie reparacje zegarków i towarów złotych wykonywa się jak najtaniej i najspieszniej, tylko u fabrykanta. — Adres: 1672 . 4—

JACOB FUCHS, Uhren- und Goldwaaren-Fabrikant
(handelsgerichtl. protocol. Firma)
Wien, I., Schulerstrasse 1 (Rothschildpalais).

ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 13.

Dyrektor Zakładu mieszka w samym Zakładzie i przyjmuje dzieci obojga płci do wyleczenia z wszelkich skrzywień kręgosłupa i z wad powstałych z skrzywienia kości, skurczenia lub porażenia mięśni, zrostu stawów itp. Dzieci mogą dochodzić do Zakładu lub w zakładzie być umieszczone, w którym to razie zapewnia się im najtroskliwsze pielęgnowanie w osobnych lub wspólnych pokojach, wszelkie wygody i opiekę rodzicielską. Na żądanie mogą pobierać wszelkie nauki.

Bliższych szczegółów udziela ustnie lub pisemnie Dyrektor zakładu. 1768 9—10

Mr. n. lek. **Edward Madeyski.**